

80 reprezentantów Wielkopolski na Kongresie ZBoWiD-u

Z udziałem kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, Jana Bartkowiaka, w Klubie Garnizonowym w Poznaniu odbyło się wczoraj pożegnanie 80 delegatów Wielkopolski na III Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie.

Liczenie przybyłym dorobek organizacji przedstawił prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD, Henryk Mazur.

Następnie sekretarz Prezydium RN Poznania, Czesław Adamski udekorował 10 delegatów Krzyżem Partyzanckim, 9 — Medalem Zwycięstwa i Wolności, 3 — Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego i 1 — Medalem za Warszawę.

Na koniec uroczystości zgromadzeni przyjęli tekst listu do I sekretarza KW PZPR, Jana Szydłaka. W liście czytamy m. in., że sukcesy swe wielkopolska organizacja ZBoWiD zawdzięcza w dużej mierze życzliwości i pomocy władz partyjnych i państwowych, że delegaci godnie będą reprezentować okręg poznański na III Kongresie.

Przed wyjazdem delegacji złożyli wieniec przy tablicy pamiątkowej na Domu Żołnierza. (za)



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 24. IX. 1964 Nr 227 (6415)

Rozstrzyganie sporów terytorialnych winno odbywać się bez użycia siły

Propozycja ZSRR na forum ONZ

Związek Radziecki zaproponował, aby na porządek dzienny XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wpisać jako osobną ważną sprawę punkt zatytułowany „O wyrzeczeniu się przez rządy stosowania siły jako środka rozstrzygania sporów terytorialnych i spraw granic”.

Radziecki minister spraw zagranicznych Andrzej Gromyko wysłał w tej sprawie list do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta.

„Szereg młodych państw suwerennych, które niedawno

wywalczyły niezawisłość narodową, otrzymało w spadku po reżimach kolonialnych wiele sztucznie zagmatwanych spraw terytorialnych i granicznych — stwierdza Gromyko. — Bynajmniej nie wszystkie młode państwa narodowe zdołały jednocześnie z uzyskaniem niepodległości wyzwolić wszystkie terytoria, które im się prawnie należą. Żądania dotyczące wyzwolenia lub zakończenia procesu wyzwolenia tego czy innego narodu z niewoli kolonialnej lub spod obcej okupacji, są bezwarunkowo słuszne. Powinno się im uczynić zadość, zgodnie z prawem wszystkich narodów do wolności i niepodległości.

Delegacja związkowców Jugosławii w Polsce

23 bm. przybyła do Polski na zaproszenie sekretariatu OK FJN delegacja Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii. W skład delegacji wchodzi: członek KC Związku Komunistów Serbii, członek Prezydium Centralnej Rady Zw. Zaw. Jugosławii — Ilija Tepawac, sekretarz Komisji Organizacyjnej Centralnej Rady Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii — Mirko Boszkowicz oraz przewodniczący Powiatowego Komitetu tego związku w Bitole (Macedonia) — Iwan Gionowski.

W czasie pobytu w Polsce delegacja zapozna się z działalnością komitetów FJN zwłaszcza na wsi. (PAP)

Około 2,4 mln. dzieci i młodzieży skorzystało z wczasów i kolonii

Organizatorzy kolonii, obozów i wczasów dziecięcych dokonują podsumowania tegorocznej akcji letniej. Na kolonie i obozy organizowane poza miejscem zamieszkania wyjechało ok. 1.400 tys. dzieci. Blisko 1 mln. dzieci uczestniczyło w różnych zajęciach, prowadzonych w miejscu zamieszkania.

Z przebiegu akcji letniej organizatorzy wczasów dziecięcych wyciągają wiele wniosków na przyszłość. Dotyczą one m. in. dalszego zwiększenia liczby kolonii i obozów organizowanych za fundusze rodziców. Istniejące w tym zakresie możliwości nie zostały w bież. roku przez władze terenowe w pełni wykorzystane. Problemem nadal aktualnym jest sprawa kolonii i obozów wakacyjnych dla starszej młodzieży uczniów szkół średnich powyżej 14 lat. Coraz więcej szkół, a ostatnio także kilka resortów, m. in. łączności i przemysłu ciężkiego, podejmowało próby zorganizowania dla starszej młodzieży ciekawych form wypoczynku. Niektóre z nich jak np. obozy połączone z nauką języków obcych — zyskały sobie dużą popularność, należałoby więc je upowszechnić.

Opiekę wychowawczą nad młodzieżą sprawowała w czasie wakacji kadra pedagogiczna licząca ponad 50 tys. osób. Na koloniach i obozach pracowało w br. ok. 10 tys. pie-

Pismo J. Cyrankiewicza do uczestników forum młodzieży

Zakończyła się dyskusja w komisjach Światowego Forum Młodzieży odbywającego się w Moskwie. W czasie trwania obrad komisji zabrało głos przeszło 300 delegatów, tj. blisko jedna trzecia uczestników Forum. W śróde komisje przystąpiły do uchwalania rezolucji, dotyczących rozpatrywanych zagadnień.

Prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz wysłał do Moskwy pismo, w którym czytamy m. in.:

Obrady Waszego Forum budzą żywe zainteresowanie i gorącą sympatię opinii publicznej wielu krajów. Jest tak dlatego, bo dyskutowane sprawy walki o narodową niezależność i pokój są centralnymi problemami naszych czasów. Jest tak i dlatego, bo w walce o rozwiązanie tych problemów właśnie młode pokolenie może odegrać doniosłą rolę.

Jestem przekonany, że Wasze forum przyczyni się do dalszego zacieśnienia jedności młodego pokolenia, do lepszego uświadomienia sobie swoich zadań, a przez to uczyni bardziej skutecznym jego działanie na rzecz walki narodów o świat bez wojen, bez kolonialnego ucisku — świat wolności narodów, świat pokoju i postępu. PAP

Anarchia i chaos w Płd. Wietnamie

Oficjalni przedstawiciele amerykańscy odmawiają udzielenia dodatkowych informacji, które rzuciłyby światło na ostatni incydent w Zatoce Tonkińskiej. Administracja chciałaby cały incydent, który jest w dużym stopniu dla niej ambarasujący, uważać za zamknięty.

Niemniej sekretarz stanu Rusk, w przemówieniu w Los Angeles nadal podkreślał, że USA mają prawo patrolowania Zatoki Tonkińskiej i „nie pozwolą się stamtąd wypierać”.

W Waszyngtonie przyznaje się nieoficjalnie, że Khanh co raz bardziej traci kontrolę nad sytuacją, która wykazuje wszelkie cechy anarchii i chaosu, wzmożonych waśni między klimami i personalnych rozgrywek. USA czynią desperackie wysiłki, by zapewnić chociażby chwilową stabilizację rządu Khanh. Są one zdecydowane kontynuować dotychczasową politykę niewycofywania się z Wietnamu i nierozszerzania w miarę możliwości wojny na północ, starając się jednocześnie pogodzić zwalnione grupy i zapobiec dalszym sukcesom powstańców.

Polska delegacja partyjno-rządowa w Berlinie

Ostatnia droga Otto Grotewohla

Uroczystości pogrzebowe w gmachu KC SED

Berlin spowity kirem żałoby oddał w środę hołd członkowi Biura Politycznego KC SED, premierowi NRD, Otto Grotewohlowi, wybitnemu przywódcy niemieckiej klasy robotniczej i współtwórcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który od 1949 roku stał nieprzerwanie na czele jej rządu.

23 bm. polska delegacja w składzie: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członkowie KC PZPR: członek Rady Państwa Roman Nowak i wiceminister spraw zagranicznych Marian Naskowski oraz ambasador PRL w NRD Feliks Baranowski pełniła wartę honorową przed trumną Zmarłego.

Jeszcze w środę, podobnie jak i w dniach poprzednich, przed trumną wystawioną na widok publiczny w gmachu KC SED przesunęły się dziesiątki tysięcy berlińczyków.

O godzinie 14 przedstawiciele partii i rządu NRD oraz goście, którzy przybyli na uroczystości żałobne zgromadzili się w gmachu KC SED. Otto Grotewohla żegnają najbliżsi towarzysze pracy i walki.

Jako pierwszy zabiera głos pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht.

Musimy rozstać się z jednym z najlepszych naszych towarzyszy, z wypróbowanym i długoletnim współbojownikiem, ze szczerym i dobrym przyjacielem. Stoimy przy trumną naszego ukochanego towarzysza Otto Grotewohla. Wybitnego, cieszącego się szacunkiem na świecie, męża stanu, członka Biura Politycz-

nego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Ministrów NRD.

Dokończenie na stronie 2

Kondolencje w ambasadzie NRD

Do ambasady NRD w Warszawie w dalszym ciągu przybywali przedstawiciele społeczeństwa polskiego, aby złożyć kondolencje w związku ze śmiercią Otto Grotewohla. Kondolencje przyjmował ambasador NRD w Polsce Karl Mewis wraz z członkami ambasady.

Również wiele osób prywatnych składało w ambasadzie wyrazy głębokiego współczucia. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WC TELEFONEM
RADIO INF-WC TELEFONEM
INF-WC TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WC TELEFONEM
RADIO INF-WC TELEFONEM
INF-WC TELEFONEM-PAP-RADIO

Wizyta w Puławach

Bawiąca w Polsce delegacja parlamentarzystów belgijskich z Pauliem Struyem i Lodewikiem Moyersem przybyła w środę do Puław w towarzystwie grupy polskich połów. W czasie pobytu w Puławach delegację towarzyszył marszałek Sejmu Czesław Wycech.

W setną rocznicę

W Paryżu odbył się zorganizowany staraniem FPK wiec, poświęcony uczczeniu setnej rocznicy założenia pierwszej międzynarodówki. Otwarcia wiecu dokonał generalny sekretarz FPK, Waldeck Rochet.

Haile Selassie w Sofii

Na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii, Georgi Trajkowa, przybył 23 bm. do Sofii z oficjalną wizytą cesarz Etiopii Haile Selassie I.

Premier ZRA w Pradze

23 bm. przybył do Pragi na zaproszenie rządu czeskosłowackiego premier Zjednoczonej Republiki Arabskiej Ali Sabri.

Ludność Belgradu

1 lipca br. w granicach wielkiego Belgradu zamieszkiwało 946 tysięcy osób. W maju 1945 r. stolica Jugosławii liczyła 315 tysięcy mieszkańców.

Nowości DIORY

W zakładach radiowych DIORA w Dzierżoniowie wykonano próbną serię nowych telewizorów „Tosca”. Są to aparaty na obwodach drukowanych z 19-calowym ekranem. Jeszcze w tym roku wykonana zostanie próbną seria 23-calowych telewizorów „Szechereza”. DIORA przystępuje również do produkcji nowych trzykresowych radioodbiorników turystycznych „Krokus”, które można także instalować w samochodach.

„Duna” przybywa do Polski

Z okazji 20-lecia Milicji Obywatelskiej i służby bezpieczeństwa gościć będziemy w naszym kraju w dniach od 30 września do 16 października zespół artystyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Węgierskiej Republiki Ludowej — „Duna”.

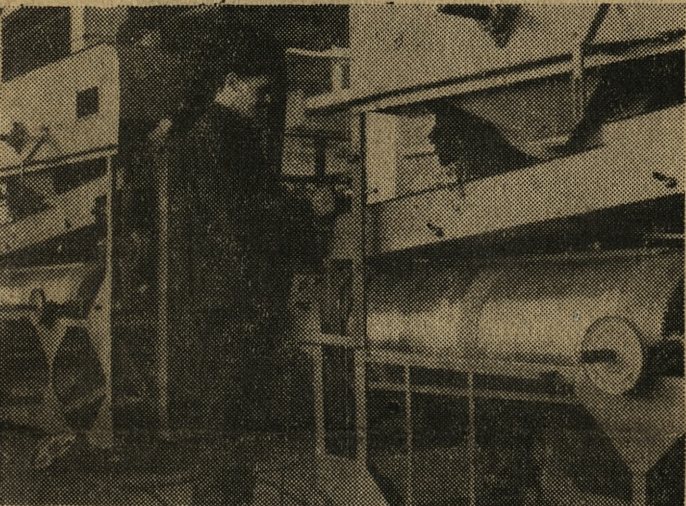
Nagroda dla K. Brandysa

Kazimierz Brandys otrzymał nagrodę literacką wyspy Elby, przyznawaną corocznie za książkę, poruszającą najistotniejsze problemy współczesności. Nagroda przypadła za wydane ostatnio we Włoszech „Listy do pani Z”.

19 lat w ukryciu

Specjalna ekipa z Tokio poszukuje dwóch żołnierzy japońskich, którzy od czasu drugiej wojny światowej ukrywają się w dżunglach wyspy Guam. Nie wiedzą oni prawdopodobnie, że wojna skończyła się 19 lat temu...

Oczyszczalnia z Rogoźna



W warszawskich szkołach

Zamiast 4 3 okresy w roku

Kuratorium Stołecznego Okręgu Szkolnego wprowadziło od września br. za zgodą Ministerstwa Oświaty zmiany w organizacji roku szkolnego na swoim terenie. Rok szkolny podzielony został na trzy okresy (zamiast jak dotychczas na cztery). I okres trwa od 1 września do 30 listopada, II — od 1 grudnia do 6 marca, III — od 7 marca do końca roku szkolnego.

Kuratorium i Stołeczny Ośrodek Metodyczny zamierzają dokładnie przeanalizować wyniki eksperymentu. Jeśli przyniesie on pozytywne rezultaty, z doświadczeń szkół warszawskich będą mogły skorzystać szkoły w całym kraju. (PAP)

A gdzie „złota jesień”?

W Tatrach — zima

Warstwa śniegu grubości 70 cm 3 stopnie mrozu, mgła, wiatr w porywach do 30 m na sekundę, zasypane śniegiem do wysokości kilku metrów — oto niezwykle o tej porze roku miedunki z gór. Nawet niższe partie gór stały się zupełnie niedostępne dla turystyki.

Śnieg spadł także w Jugosławii. W Czarnogórze warstwa śniegu miała grubość 20 cm, a temperatura spadła do 2 stopni poniżej zera. Na północy, w Słowenii, zanotowano także przymrozki. Równocześnie na jugosłowiańskim wybrzeżu Adriatyku wleża chłodne wiatry i szaleje sztorm.

Po raz pierwszy w tym roku spadł także śnieg we wschodniej Norwegii. Wiele osad oddciętych zostało od świata.

Niska temperatura była przyczyną śmierci dwu zachodnoniemieckich turystów, którzy zmarli w Alpach w okolicach Innsbrucka. Dwie śmiertelne ofiary zanotowano także w Alpach Włoskich.

Fabryka Maszyn Rolniczych w Rogoźnie jest jedynym w kraju zakładem produkującym oczyszczalnie do zboża. Obecna produkcja pokrywa całkowicie zapotrzebowanie krajowe (rozwinęło się aby zrealizować z importu tych maszyn). Zastosowanie wymiennych sił i płaszczy tryerów (nowy sposób wytłaczania blachy do fryjerów daje roczne oszczędności ok. 1,2 mln. zł) oraz dobór właściwego ciągu powietrza — umożliwiają czyszczenie zbóż, nasion szałczkowych, oleistych i niektórych traw. Oprócz oczyszczalni zakład produkuje waleń, zaprawiarki, transportery itp. Na zdjęciu: montaż czyszczałni. CAF — fot. Staszyszyn

Nagrody rektorskie dla najlepszych studentów

Rektorzy wyższych uczelni będą mieli prawo przyznawania specjalnych nagród pieniężnych wyróżniającym się w nauce studentom. Podstawą przyznania takiej nagrody będzie zaliczenie przez studenta w terminie wszystkich przewidywanych planem zajęć oraz złożenie egzaminów do 30 czerwca każdego roku.

Wysokość rektorskich nagród wynosi 500, 750 i 1000 zł. Dla dyplomantów ustalono na grody w zasadzie w wysokości 1000 zł. Nagrody przyznaje się proporcjonalnie do liczby studentów. Na 30 osób — 1 nagroda, od 30 do 60 — 2 nagrody, do 100 osób — 3 nagrody, powyżej 100 — 4 nagrody. (PAP)

POGODA

Przewidywane jest zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko na południu i południowym wschodzie początkowo jeszcze zachmurzenie duże i miejscami zanikające opady deszczu. Rano lokalne mgły. W nocy miejscami przegruntowe przymrozki. W ciągu dnia temperatura maksymalna od 15 st. na południowym wschodzie, do ok. 20 st. w dzielnicach centralnych i na zachodzie.

PKP stają do egzaminu „jesiennego szczytu” przewozów

Co roku w okresie jesiennym kolej staje przed trudnym zadaniem przewiezienia wielkiej ilości płodów rolnych, które w tym właśnie okresie dostarczane są do magazynów i punktów skupu. W połączonych Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przygotowano do tej kampanii przewozowej zakończono 1 września, wprowadzając szereg usprawnień organizacyjnych.

Aby uniknąć przeciążenia niektórych większych stacji węzłowych, wprowadzono do nowego rozkładu jazdy (wejdzie w życie 26/27 bm.) wydłużenie niektórych relacji pociągów towarowych.

Dla przykładu: dotychczas wiele pociągów ze Szczecina dojeżdżało tylko do Pili, gdzie następowało przegrupowanie wagonów. Zgodnie z nowym rozkładem jazdy

będą one jechały bez przegrupowania wprost do Warszawy. Dzięki temu odciążona zostanie stacja Pila oraz inne większe węzły.

W okresie przygotowawczym przeprowadzono też kontrolę punktów ładunkowych oraz skoordynowano roboty drogowe na ważniejszych magistralach, tak, aby nie utrudniały one przewozów. Wyznaczono także 7 ekspedycji towarowych, które czynne będą przez całą dobę. Umożliwi to klientom kolej załadunek i wyładunek towarów o każdej porze dnia i nocy.

Podczas przewozów jesiennych, których szczyt potrwa prawdopodobnie aż do 15 grudnia, poznańska DOKP powinna przewieźć według planu: 1.200 tys. ton buraków, 300 tys. ton ziemniaków, 200 tys. ton zboża i 800 tys. ton innych płodów rolnych.

Obecnie w naszym okręgu PKP odbiera się dziennie ok. 250—300 wagonów zboża i ok. 400 wagonów ziemniaków. Do tego dodać trzeba zwiększające się z każdym dniem przewozy buraków, no i zbliżające się dostawy cukru z cukrowni.

Według wstępnych obserwacji, poprawiła się nieco dyscyplina klientów kolei. Mniejsze niż poprzedniej jesieni są kłopoty z przetrzymywaniem czy też nieregularnym ładowaniem wagonów. Warto też dodać, że na mocy specjalnego zarządzenia kolei nie przewozi towarów na odległościach do 30 km (należy to do PKS). (mi)

S. Haffner:

Należy uznać realne fakty

Znany publicysta zachodniemiecki Sebastian Haffner zamieścił w tygodniku za chodniemieckim „Stern” artykuł, w którym podkreśla, że Bonn powinno uznać fakt istnienia NRD i że tylko tą drogą osiągnąć można zjednoczenie Niemiec.

Politycy zachodniemieccy — pisze Haffner — powinni wyrzucić swego dotychczasowego poglądu, jakoby zjednoczenie Niemiec oznaczać miało „rozpręślenie się NRF do wschodnich granic NRD, a jeśli to możliwe — to jeszcze dalej”. „Zjednoczenie oznaczać może obecnie tylko jedno: utworzenie konfederacji niemieckiej lub federacji złożonej z Republiki Federalnej i NRD, lub też, jeśli posłużymy się językiem marksistów, pokojowe współistnienie dwóch ustrojów społecznych”. Jednakże — wskazuje dalej autor — „zanim do tego dojdzie, w rzekach niemieckich upłynie jeszcze dużo wody. Dlatego też byłoby wielkim sukcesem, gdyby już teraz oba państwa niemieckie podjęły decyzję, by z wrogów stać się przyjaciółmi”. By to osiągnąć, nie wystarczy nawiązać techniczne kontakty między NRF i NRF — konieczne są kontakty polityczne. (PAP)

Projekt reformy w Chile

Przywódca partii chryścijańskodemokratycznej Eduardo Frei wybrały niedawno prezydentem Chile, oświadczył w wywiadzie prasowym, że powołany przez niego rząd wprowadzi w życie reformę rolną, dzięki której około 100 tys. chłopów będzie mogło uzyskać ziemię. Za rozparcelowanie terenów właściciele otrzymają rekompensatę.

Sensacyjne informacje londyńskiej prasy o eksperymentach dr. Petrucciego

W związku z odbywającą się obecnie w Glasgow (Szkocja) międzynarodową konferencją lekarską, na łamach gazet londyńskich znalazło się ponownie nazwisko dr. Daniele Petrucciego. Ten włoski uczony zyskał przez parę lat sławę dzięki swym pracom nad hodowaniem płodów ludzkich „in vitro” tzn. poza organizmem matki, w retorcie laboratoryjnej.

Gazety londyńskie twierdzą, że dr Petrucci „wyprodukował” 27 dzieci „laboratoryjnych” i że dzieci te mają obecnie od kilku miesięcy do 5 lat. Wszystkie one są zupełnie zdrowe i normalne. Dzieci zostały umieszczone w różnych miastach Włoch, przy różnych rodzinach. Tajemnica ich poczęcia ma być bezwzględnie zachowana.

Dr Petrucci — twierdzą dzienniki londyńskie — przeprowadzał laboratoryjnie zapłodnienie jaja kobiecego plemnikami i następnie umieszczał zarodek w „sztucznej

macicy”. Po pewnym czasie — dzienniki nie piszą jak długi jest ten czas — płód przeniesiony został do macicy kobiety i tam rozwijał się. Poród odbywał się całkiem normalnie.

Dr Petrucci odmówił dziennikarzom udzielenia jakichkolwiek wiadomości o swych pracach. „Nie jestem Lollobrygidą, jestem lekarzem” — powiedział.

Konferencja w Glasgow poświęcona jest problemom chirurgii serca. Prof. Ch. Illingworth, jako gospodarz konferencji, zabronił dr. Petrucciemu zabierania głosu w sprawie prowadzonych przez niego doświadczeń. Dr Petrucci podkreślił, że nie przyjechał do Glasgow dla wygłoszenia tam odczytu, ale wyłącznie dla wysłuchania konferencji i dyskusowania nad sprawami omawianymi na niej. (PAP)

Uroczystości pogrzebowe w Berlinie

Dokończenie ze strony 1

mieckiej Republiki Demokratycznej i zastępcy przewodniczącego Rady Państwa.

Od dłuższego już czasu choroba zagrażała jego niestrudzonemu duchowi. A przecież bolesna wiadomość o jego śmierci była dla nas ciężkim ciosem. Pogrzebiu jesteśmy w głębokim smutku, a wraz z nami wszyscy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej w mieście i na wsi.

Wraz z nami pogrążeni są w żałobie wszyscy miujący pokój obywatele Niemiec zachodnich, narody krajów socjalistycznych i miliony ludzi na całym świecie. Oni również czczą pamięć wiernego bojownika przeciwko faszyzmowi i wojnie, o szczęście i pokój narodów.

Nad trumną drogiego Zmarłego ślubujemy, że w przyszłości dokładając będziemy również wszystkie nasze siły, aby budownictwo socjalizmu, w którym współdziałał przez tak wiele lat towarzysz Grotewohl, doprowadzić do zwycięskiego zakończenia.

Przemówienie pożegnalne wygłosił również przewodniczący delegacji partyjno-rządowej ZSRR D. S. Polański.

Naród radziecki — powiedział on m. in. — wraz ze wszystkimi ludźmi pracy NRD wszystkimi patriotami niemieckimi — bojownikami o pokój i socjalizm głęboko przeżywa przedwczesną śmierć towarzysza Otto Grotewohla. Podkreślając zasługi Otto Grotewohla w walce przeciwko faszyzmowi, o jednoś niemieckiej klasy robotniczej, D. Polański powiedział, że z jego imieniem nie rozeralnie są związane narodziły się pierwsze niemieckie państwa robotników i chłopów — NRD.

Słowa ostatniego pożegnania wypowiada następnie w imieniu KC KPD pierwszy sekretarz KC KPD — Max Reimann.

Jako ostatni zabiera głos

Los trojga dzieci nadal nieznany

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek w pobliżu miejscowości Poltiers w zachodniej Francji, nieznani sprawcy uprowadzili troje dzieci w wieku 5 i 6 lat.

Policeja, zawiadomiona o uprowadzeniu dzieci, podjęła natychmiast intensywne poszukiwania. Zablokowano szosy w tej części kraju, jednakże kidnaperzy mieli 2 i pół godziny czasu, żeby uciec. W kilka godzin po stwierdzeniu nieobecności dzieci, aresztowano ich ciotkę pannę Guillon, która w ostatni piątek wyszła z więzienia i natychmiast domagała się przed kilku dniami fotografii swych małych siostrzeńców. Nie stwierdzono jednak, by miała ona jakiś związek ze sprawą porwania.

Policeja wnikiwie bada kartkę pozostawioną przez kidnaperów. W dalszym ciągu niewiadomo, jakie są motywy ich postępowania, gdyż, nie żądają oni okupu, a rodzina porwanych dzieci jest uboga. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

członek Biura Politycznego FPK — Rene Piquet.

Chwila głębokiego milczenia — przy dźwiękach Międzynarodówki obecni oddają ostatni hołd Zmarłemu.

Wśród przebijającej ciszy trumnę ze zwłokami wnoszą generałowie narodowej armii ludowej NRD przed gmach KC, gdzie czeka laweta armatnia. Formuje się kondukt pogrzebowy poprzedzany 16 samochodami ciężarowymi z wieńcami od różnych delegacji i osób prywatnych. Następnie kompanie honorowe narodowej armii ludowej wszystkich rodzajów broni, przy lawecie wyżsi oficerowie, niosą poduszki z odznaczeniami zmarłego w tym odznaczenia polskie.

Zaraz za trumną najbliższą rodziną zmarłego, przywódcy partii i rządu NRD. Dalej postępują członkowie delegacji partyjno-rządowych z bratnich krajów socjalistycznych w tym delegacja polska z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

Ulicami miasta wypełnionymi gęstym szpalerem berlińczyków kondukt żałobny zmierza ku krematorium. Tam w gronie najbliższych osób ostatnią pożegnalną uroczystość i kremacja zwłok.

Złożenie urny z prochami na cmentarzu zasłużonych socjalistów w Berlinie-Friedrichsfelde odbędzie się 15 października.

Pod niebem Jugosławii

Miasto nie z fantazji

K elnerka stawia przed nami kawę. Na tackach obok blaszanych tygelioków z aromatycznym napojem — po czerwonym kwiatku. Dla każdego z nas. Wpinał go sobie w kłape i patrzył pytająco na mego przyjaciela. Andrzej — serbski dziennikarz — wyjaśnia mi nie bez dumy:

— Tu taki zwyczaj. Do rachunku nie doliczają.

Zofka — jak każda tytułowa kelnerka wizytóweczka na stole — jest wyraźnie zadowolona, co dokumentuje czarującym uśmiechem i grzecznym: „życzę miłej zabawy”.

Tak podejmuja bywalców robotniczego klubu w Velenje, w ośmiotysięcznym mieście górników w północnej Słowenii. Adresuję ściśle ten miły obyczaj, bowiem Andrzej w pewnym momencie powiedział: „Nie sądzę, że Velenje to „Potiomkinowskie” miasto. Nie wiem wprawdzie, w jakim jeszcze klubie robotniczym dają kwiaty, ale tu robią to stale i szczerze”.

Trochę mnie zdziwiło to przywołanie ducha rosyjskiego księcia Potiomkina, który budował na pokaz Katarzynie II wsi rzekomych kolonistów, bo mój serbski przyjaciel jest człowiekiem raczej bez kompleksów niższości. Zrozumiałem później, że najwidoczniej dlatego czynił takie zastrzeżenia, iż nie udało mi się ukryć miny niedowiarca i teraz — wobec goździka na tacy, i wczoraj, gdyśmy do Velenje wjeżdżali. Kwiaty wręczone gościom kawiarni — przyznać trzeba — rzecz niebywała, jak niebywałe jest samo Velenje. Miasto zaskakuje każdego przybysza.

Wylania się nagle, w głębokiej dolinie, zza które goś wzniesienia i nikt nie na stepnym skrajem szosy. Przed chwilą odległe staje się nagle zupełnie bliskie, bowiem samochód wjeżdża wprost do jego centrum. Po parugodzinnej wędrowce wśród surowej przyrody Słowenii jestem w plenerze z filmu „Rok 2000”. Na zielonym tle gór, archybarwne bryły niezwykle lekkości, nowoczesnej konstrukcji domów. Obok wieżowców, wzdłuż w poznaczonym nieładzie wytyczonych szlaków, zgrabnie wkomponowane partery. Betonowe nawierzchnie ulic nie rozróżniają jezdni i chodników; niesymetryczny plac centralny zaprzecza wszelakim zasadom „placowej” konwencji. Każdy starszy daty urbanista na pewno zaopiniuje: „toż to zupełny bałagan”. Laik natomiast powie: „wobec tego precz z tradycyjnym planem miasta”.

Jeśli takie zamierzenie przyświecało jugosłowiańskim architektom i urbanistom — to je w pełni osiągnęli. Choć nowoczesność zdążyła już wytworzyć własne schematy narzucone funkcją miasta — w Velenje nic się nie powtarza, nie nie razi ubóstwem formy, czy barwy. Inżynierowie tujejsi nie bali się „zeszpecenia przyrody”, „pokalania majestatu gór” — o jakie to argumenty rozbijano projekt budowy zapory wodnej w Czorsztypie i nowoczesnego Zakopanego. Nie bali się stawiać wieżowców, choć przestawiały one stare zamczysko na wysokiej górze, czy wybudować

domu kultury o niemal frywolnych kształtach.

Goździk w kłapie mojej marynarki, margaretki i różyczki w bluzkach dziewcząt przy sąsiednich stolikach — kojarzą mi się z balkonami pełnymi kwiatów. Od partów aż po najwyższe piętra wieżowców — miniaturowe ogródki w kolorowych skrzynkach. Kwiaty na skwerach i ulicach. Wśród ozdobnych krzewów — drzewa owocowe, z których przechodnie nie zrywają dojrzałych o tej porze jabłek. Czyżby tym razem natrafił na schemat w rodzaju: „klub robotniczy prowadzący konsekwentną pracę wychowawczą, osiągnął znaczne sukcesy na polu umiłowania flory?”

Zart żartem, ale chyba coś tej klubowej propagandzie mogą zawdzięczać także balkony. Reszta to już zasługa miasta. Estetyczne wychowanie mieszkańców Velenje jest jednym z podstawowych zadań tutejszej Komuny (rady narodowej). Wszystko wydaje się temu celowi służyć: niezwykła architektura, starannie utrzymana zielen miejska i wazon z kwiatami w porządku ulic, zamiast znaków zakazu wjazdu, kurant miejski, taki jak na kremlowskiej wieży, zamiast syren fabrycznej.

Nie pasuje mi tylko w tym, niemal idyllicznym obrazie zagapiony w telewizor młodzieniec przy sąsiednim klubowym stoliku, który z całym spokojem rzuca niedopałki papierosów wprost na byszczący parkiet. Zofka nie zwraca na to żadnej uwagi.

Nie tak wyobrażałem sobie tutejsze porządki, ale zdaje się, że zaczynam lepiej pojmować wyjaśnienia jednego z przedstawicieli komuny, który dzisiaj rano opowiadał mi o mieście: „Nie sądzicie, że nie mieliśmy i nadal nie mamy kłopotów z obywatelami. Miasto jest nowe, budowane od 1958 roku. Zamieszkał tu ludzie z całej Jugosławii, z różnych republik o bardzo rozmaitych obyczajach i poziomie kultury. I u nas depotano trawniki, a przybyły ze wsi próbowali hodować kozy w łąkach. Dziś dla tych najwcześniejszych mieszkańców — to już jest przeszłość, a nowych — od pierwszego dnia wciąga ład miasta i przykład sąsiadów”.

O dobry przykład nietrudno, bo Velenje leży w Słowenii — republice o wysokiej cywilizacji i kulturze, a przybyszów z Macedonii czy Bośni jest zdecydowanie mniej. Stąd do ich asymilacji dochodzi znacznie szybciej, niż gdyby proporcje były odwrotne. Ale też i miasto nie jest reprezentatywne dla całej Jugosławii, a raczej wzorcowe.

Andrzej jest zdania, że nie należy pogardzać wzorcami, bowiem uczestniczą one w tworzeniu norm. Nie, nie cho dziło mu o jakieś akty administracyjne, czy zbiory przepisów, lecz o prawidłową, tworzoną przez samych ludzi. Chyba miał tu na myśli Zofkę, która przed chwilą poddeszła do stolika nieporządniego młodzieńca przed telewizorem i bez słowa zabrała stojącą przed nim popielniczkę. W jej miejsce postawiła inną, dużą jak talerz.

ZBIGNIEW MIKA

Telefony

• Na Śródcie Aleksander W., spiesząc się do pracy, usiłował wskoczyć do tramwaju i dostał się pod koła przyczepy. W stanie bardzo poważnym przewieziono go do szpitala.

• Dwukrotnie lekarz Pogotowia udzielał pierwszej pomocy zatrutym denaturatem. Pierwszym był 24-letni Jerzy K., drugim 80-letni Erich H. Obu w stanie nieprzytomnym znaleziono w bramie przy ul. Głogowskiej.

• Przechodzącego przez jezdnię ul. Marchewskiego Stanisława M. potrącił tramwaj linii nr 18. Poszkodowany doznał złamania nogi.

• W niewyjaśnionych dotąd okolicznościach nastąpił wybuch karbidu w mieszkaniu przy ul. Jesiennej. Poszkodowanym został 12-letni Marek K., który odniósł poparzenia twarzy oraz oczu.

• Na pięci tramwajowej Kaziemierz P. w stanie wskazującym na użycie alkoholu dostał się pod manewrującą tramwaj. Koła pojazdu zmiażdżyły mu prawą stopę.

• W poszukiwaniu dojrzałych kasztanów wielu chłopów wchodzi na drzewa, narażając się na niebezpieczne wypadki. Tak właśnie skończyła się eskapada 13-letniego Romana M., który spadł z drzewa i stracił przytomność. Ze wstrząsem mózgu przewieziono go do szpitala. (za)

Ucz się JĘZYKÓW OBCYCH

nowocześnie eksperymentowanymi metodami

— załad do „WSPÓLNEJ SPRAWY” akademii językowej dla każdego

POZNAŃ, AL. STALINGRADZKA 32/40, Szkoła 65 — telefon 532-55 K5916

A wiec 15 października odbędą się wybory do parlamentu angielskiego. Alec Douglas-Home, premier Wielkiej Brytanii i przywódca konserwatystów, by ratować swą partię przed klęską w wyborach, skorzystał z przysługującego mu prawa wyznaczenia bez parlamentu ścisłej daty wyborów i przerzucił termin z maja br. na październik, jako termin ostateczny. Dotychczas żaden z premierów brytyjskich nie powążył się na ten krok. Stało się to wbrew zdaniu większości członków jego gabinetu, którzy głosowali za utrzymaniem dotychczasowego tradycyjnego zwyczaju. Douglasa-Home przeraziła klęska w muncypanalnych wyborach Wielkiego Londynu, którego ordynacja wyborcza specjalnie została spreparowana na korzyść klas posiadających. Nie zatarły się ponadto w pamięci przyszych wyborów głośna sprawa członka gabinetu Profumo i inne potknięcia rządu konserwatystów.

SPADEK POPULARNOŚCI

Czy czas stał się sprzymierzeńcem torysów? Przez 13 lat, od 1951 roku rządził krajem. Za ich panowania Brytyjska Wspólnota (Commonwealth) zaczęła się szybko rozpaść. Z 18 protektoratów i mandatów — 16 oderwało się (ostatnia Malta) od Wielkiej Brytanii. Wkrótce zdobędzie niezawisłość Południowa Rodezja. Szereg kryzysów gospodarczych i niepowodzeń na arenie międzynarodowej sprawiło, że konserwatyści zaczęli tracić wpływy w szerokich masach na korzyść przede wszystkim Partii Pracy (Labour Party) i częściowo Partii Liberalnej (dawniejszych Wigów). W ostatniej Izbie Gmin konserwatyści mieli 362 posłów, Partia Pracy — 258, a liberałowie — 7 swych przedstawicieli.

Przed wyborami w Anglii

Charakterystyczną cechą wyborów angielskich jest periodyczność dopuszczania kolejno do władzy dwóch głównych partii: konserwatywnej i labourystowskiej. Partia Pracy stała u władzy od 1924 do 1929 r., 1929—1931 i 1945—1951 r., konserwatyści zaś również trzykrotnie od 1951 r.

Popularne w Anglii instytuty badań opinii publicznej zgodne są w przypuszczeniach, iż w tegorocznych październikowych wyborach zwycięży Partia Pracy. Znacznie — prawdopodobnie — poprawi swój stan posiadania Partia Komunistyczna, która wystawiła kandydatów w 35 okręgach.

ZANIEPOKOJENIE W NRF

Największe zainteresowanie i zarazem niepokój budzą tegoroczne wybory angielskie w zachodnich Niemczech. Politycy grupy rządzącej w NRF obawiają się dojścia do władzy Partii Pracy z H. Wilsonem na czele. To nie tylko sprawa stanowiska Anglii wobec Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, lecz także kwestia granicy na Odrze i Nysie. Partia Pracy wypowiedziała się tu wyraźnie za jej uznaniem.

Zaniepokojeniu w bońskich kołach rządowych dała wyraz „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (nr 204).

„Byłoby rzeczą nierozsądną — czytamy — chcieć widzieć w zwycięstwie H. Wilsona, ze stanowiska niemieckiego, coś w rodzaju narodowego nieszcześcia. Nie był on nigdy przyjacielem Niemiec i prawdopodobnie nigdy nim nie będzie, lecz jest on zbyt chłodnym kalkulatorem, aby być zapamiętałym wrogiem(...) Prawdopodobny minister spraw zagranicznych jego gabinetu — Gordon Walker na emocjonalnie szczególnie trudnym odcinku polityki niemieckiej zachowa cierpliwość i zrozumienie.”

Omawiając ogłoszone programy wyborcze angielskich partii wymienione pismo dochodzi do wniosku, że walka wyborcza toczyć się będzie na polu polityki wewnętrznej, gospodarczej i socjalnej, natomiast główne linie polityki zagranicznej nie ulegną poważniejszym zmianom.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

bez inicja- tywy ani rusz!

Wśród powiatów naszego województwa pleszewski jest najmłodszy. Powołano go do życia 1. I. 1956 roku. Ma charakter rolniczy, chociaż Pleszew, jako jedyne miasto na tym terenie, rozwijem swych zakładów przemysłowych coraz bardziej zmienia swój profil gospodarczy a także powiatu. Pleszewska Fabryka Aparatury, produkująca urządzenia dla przemysłu spożywczego znajduje się w drugiej fazie rozbudowy i do roku 1970 podwoi liczbę zatrudnionych do około 1000 osób. Rozbudowuje się też Pleszewska Fabryka Obrabiarek, stanowiąca wraz z Pleszewską Fabryką Wyrobów Papierowych, Zakładami Młynarskimi oraz Zakładami Przemysłu Terenowego poważną bazę przemysłową Pleszewa, miasta liczącego około 12 tysięcy mieszkańców.

Przeszło 39 tysięcy mieszkańców powiatu pleszewskiego mieszka na wsi. W gospodarce społecznej poza rolnictwem zatrudnionych jest 8 tysięcy osób. 1800 młodych na terenie powiatu uczą się w szkołach średnich i ZSZ.

Budżet powiatu pleszewskiego na rok 1964 wynosi 30,9 mln. zł, z czego poważną część przeznaczona jest na rozwój rolnictwa. Aby sprostać postawionym sobie zadaniom osiągnięcia do 1970 roku 25 q czterech podstawowych zbóż z hektara (w roku 1963 osiągnięto 19,5 q) trzeba w powiecie pleszewskim założyć do 1970 roku na obszarze 500-700 ha gruntów nowe drenaże, oraz na około 30 km uregulować ścieki podstawowe. Rolnicy pleszewscy doceniają pomoc państwa w rozwoju swych gospodarstw, czego wyrazem są czynny społeczne wsi pleszewskiej. Zobowiązania podjęte dla uczczenia XX-lecia PRL mają w powiecie pleszewskim wartość 16 mln. zł. Z tego poważną część stanowią czynny drogowe. Powiat pleszewski, chociaż najmłodszy, nie pozostaje w tyle na drodze rozwoju gospodarczego, co jest głównie zasługą pracowitych i obywatelsko dojrzałych jego mieszkańców.



Fot. — „Gona”

Ważą się losy przedzjazdowego wniosku

Jeden magazyn - wiele korzyści

Na plakatach i ulotkach wydawanych przez PKO widnieje rysunek 1-złotowej monety. Bo też z tych — jakże jednak często niezbyt szanowanych — złotych, dodawanych do siebie, rosną tysiące i miliony. Złotówkę łatwo wydać, trudniej ją zarobić. Wobec tego nie pozostaje nic innego jak liczyć. Liczymy więc wszyscy — od szczebla państwowego, aż po najmniejszą komórkę, jaką jest rodzina — ile to tych złotych możemy wydać na najpilniejsze potrzeby, liczymy ile możemy zaoszczędzić, by w rezultacie... więcej zarobić.

Ołówkę do ręki wzięła też załoga Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego, chcąc przede wszystkim zarobić. Od dawna ubolewano tam nad wydawanymi niepotrzebnie sumami na zakup wielkiej ilości materiałów do produkcji aparatów.

Należy się tu małe wyjaśnienie: skąd w zakładzie przemysłu kluczowego zmartwienie z powodu znacznych ilości zapasów materiałowych. Niejedni są z takiego stanu rzeczy zadowoleni. Ale nie w Pleszewie. Otóż zakład produkuje tzw. krótkie serie aparatów (około 200 asortymentów). Następują często zmiany konstrukcyjne, w całkowitej zresztą zgodzie z obowiązującym zakładowym zapotrzebowaniem, a także życzeniami odbiorców, przede wszystkim zagranicznych.

Zakład potrzebuje np. 20 kg uszlachetnionej blachy, czy innego metalu kolorowego. Senne marzenie. Huta sprzedaje tylko — powiedzmy — 15 ton. Co ma zrobić zakład

który nie chce zakłócić swej produkcji, dotrzymać terminów eksportowych? Kupuje 15 ton. 20 kg idzie do produkcji, a reszta...?

Leży i czasem niszczeje, bo zakład nie posiada odpowiedniego magazynu dla nieprzewidzianego materiału. Kapitał zostaje zamrożony, czasem coś trzeba odpisać na straty.

Czy tak być musi?

Nie! Taka była odpowiedź załogi „Aparatury”. Podobna była też opinia branżowego Zjednoczenia, które otrzymało sygnały od innych podległych sobie jednostek, mających identyczne kłopoty. Jedynym wyjściem jest stworzenie specjalnego magazynu interwencyjnego, który zaopatrywałby zakłady tej samej branży w materiały nagle potrzebne. Zrobiono rachunek: budowa takiego magazynu może kosztować około 2 mln zł. Ponadto — nowy magazyn, a więc inwestycja?

Szczególnego znaczenia nabiera wykorzystanie wszelkich możliwości bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych i maksymalne wykorzystanie istniejących urządzeń.

Z też przedzjazdowych

Aktyw „Aparatury” zaczął szukać wyjścia — bez inwestowania. I znalazł obiekt nadający się do tego celu. W Pleszewie, na jego peryferiach, stoi — jak wymarzona — hala, od roku nieużywana. Tuż obok bocznic kolejowa. Tuż dyskusji przedzjazdowej załoga postanowiła zgłosić wniosek, postulując wszczęcie starań o przyznanie terenu wraz z zabudowaniami Fabryce Aparatury z przeznaczeniem na magazyn interwencyjny, widzący w tym żywotną — nie tylko dla siebie — szansę zlikwidowania „wąskiego gardła” materiałowego.

Argumentacja

1. Usytuowanie magazynu w Pleszewie stanowi wyjątkowo centralny punkt odbiorczy dla wszystkich przedsiębiorstw, podległych Zjednoczeniu Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Spożywczego „Spomasz”.
2. W magazynie można będzie w przyszłości zatrudnić ok. 100 pracowników, przede wszystkim kobiet, co w warunkach Pleszewa ma istotne znaczenie.
3. Dotychczasowy użytkownik obiektu — Pleszewska Fabryka Obrabiarek — nie jest właścicielem terenu, ale w zabudowaniach od roku nie się nie dzieje.
4. Adaptacja do celów magazynu nowych wiąże się co prawda z pewnymi wydatkami. Nie przekracza one jednak 1/5 kosztów nowego obiektu.
5. Magazyn można uruchomić natychmiast, przystosowując go tymczasowo, siłami kilku zainteresowanych zakładów.
6. Zwolniony przez ponadnormatywne materiały teren można wykorzystać na nowe stanowiska produkcyjne.

W Pleszewie o projekcie załogi „Aparatury”, jest już dość głośno. Gdyby tylko w Pleszewie... Sprawa zaszła, poprzez władze wojewódzkie, aż do instytucji centralnej. Dyrektor fabryki Arkadiusz Marciniak i jego współpracownicy, wydeptali w tej sprawie już nie jeden wygodny chodnik. Wszyscy i wszędzie uważają, że inicjatywa zasługuje na poparcie, jest społecznie pożyteczna, ale...

Dyrektor Marciniak mówi: — Obie fabryki pleszewskie są zakładami przemysłu kluczowego. Inne są natomiast zwierzęce. Zjednoczenia: „Obrabiarki” należą do przemysłu ciężkiego my — do spożywczego. Stąd sprawy nie można załatwić na miejscu, a to byłoby takie proste.

Osoby wszytkowiedzące stwierdzają: trudno zrozumieć dlaczego są trudności z przekazaniem nieruchomości za budową. W „Obrabiarkach” mają podobno jakieś plany z wykorzystaniem obiektu. Tylko po co? U siebie, na swoim terenie, nie wykorzystują i tak wszystkich możliwości.

Bez szablonu

Z pożytecznej inicjatywy powstał więc konflikt. Chodzi tu o kompetencje. Nikt jeszcze zresztą do tej pory nie powiedział — nie! Być może chwilowe opory wynikają z przyczyn ambicjonalnych obu pleszewskich fabryk. W mieście mówi się bowiem o częstych inicjatywach aktywności „Aparatury”. Np. koszt pierwszego etapu rozbudowy zakładu, dzięki wprowadzaniu usprawnień i nowych metod pracy, został już przez załogę spłacony. Fabryka rozbudowuje się dalej przy pełnym cyklu produkcyjnym. W takiej sytuacji o skromne raczej kredyty inwestycyjne nie trudno. Amortyzacja nastąpi po paru latach i znów można będzie myśleć o czymś nowym. Opinia społeczna Pleszewa mówi, że w „Aparaturze” nie tylko myślą jak najoszczędniej gospodarować, lecz wprowadzają konsekwentnie w czyn swoje myśli.

Zasadnicze znaczenie dla pomysłowej realizacji zadań stojących przed gospodarką narodową będzie miało wcielenie w życie wszystkich zgłoszonych w toku dyskusji przedzjazdowych wniosków i propozycji do tyczących produkcji oraz organizacji i ekonomiki przedsiębiorstw, branż i całej gospodarki.

Z uchwały IV Zjazdu PZPR

Inicjatywa pleszewska nie obejmuje tylko jednego powiatu. Jej zasięg jest szerszy. Z magazynu interwencyjnego korzystają mają w równej mierze zakłady rozsiane po całej Polsce. A zatem, wynikają z tego korzyści ogólne. Władze centralne do których ta sprawa dotarła, mogą pójść do niej w sposób mniej szablony i zawierzyć rzetelności pleszewian. Bo to powiat rozsądnych i przy tym oszczędnych ludzi.

Potrzeba matką nauczycielskiej inicjatywy

Jasny, wysoki budynek nowej szkoły jeszcze się nie zasympłował z krajobrazem Pieruszczy. Stoi na wznieśieniu, obok niskiego budynek starej szkoły, rozkładając paradyne wachlarz wielkich okien, odbijających jesienne słońce. Stary nauczyciel, emeryt, Kazimierz Grześkowiak, który przez wiele lat kierował starą szkołą — ma zwyczaj codziennie rano, jeszcze przed śniadaniem, wyjść przed próg i popatrzeć sobie na nową szkołę. Wzrok mu już wprawdzie nie dopisuje, ale ten wielki, jasny budynek widzi dobrze. „A widzieć, jest szkoła, jest” — mawia nieraz. Jego syn — Michał, obaj po ojców kierownictwo szkoły, która przestała być 5-klasówką i urosła do rangi normalnej, 7-klasowej szkoły podstawowej (niebawem będzie to 8-latka).

O powiększeniu szkoły marzył Kazimierz Grześkowiak z dziesięć lat temu. Rozmawiał o tym we wsi i z sołtysiem, i z rodzicami swych uczniów. Ale sprawę odkładano, aż szkoła zaczęła pękać w szwach. W ostatnich dwóch latach uczono na trzy zmiany. Potrzeba okazała się matką inicjatywy. W 1962 roku powołano we wsi Społeczny Komitet Budowy Szkoły i postanowiono rozpocząć budowę własnymi siłami. W kopaniu fundamentów brała udział prawie cała wieś. Rozebrano stare budynki gospodarcze, co wpłynęło bardzo dodatnio na urodę wsi, nawieziono żwiru z własnej żwirowni i zabrano się rażno do roboty. Duszą budowy był przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły, rolnik Czesław Kubiak. Nie szczędził też sił Czesław Graczyk, przewodniczący GRN w Wietrzymie, mieszkający w Pieruszczy. I tak dzięki ze-

Wizytówka pleszewskiej młodzieży

Klub pomaga wychowywać

Od Zbigniewa Łakucewicz — przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego w Prezydium PRN w Pleszewie, można się dowiedzieć wiele o sprawach dotyczących pleszewskiego powiatu. Zna on doskonale topografię gospodarczą i społeczną tego terenu, chociaż dopiero od kilku miesięcy jest obywatelem miasta Pleszewa. Ale młody ten ekonomista (absolwent po znańskiej WSE) pasjonuje się nie tylko kształtowaniem prawidłowego planu rozwoju regionu pleszewskiego. Godziny wolne od pracy spędza wśród swych rówieśników. I nie jest chyba przypadkiem, że wjeżdża Łakucewicz w środowisko działaczy ZMS w Pleszewie pokrywa się z odnową

organizacyjną i zmiana profilu działania tej organizacji. Znalazło się sporo młodych, którzy pragnęli przełamać tradycję „wykrzykiwania się” na ZMS, tym bardziej, że nie rzadko krytyka bywała słuszną.

Pierwszy sekretarz KP ZMS — Lechosław Czarnuska, Wojciech Burkielowiec, Tola Łukomska, Włodzisław Grzeszczak i młody ekonomista — postanowili stworzyć placówkę, która by na co dzień wychowywała, bawiła i była wizytówką młodzieży pleszewskiej. No i udało się. Każdy młody obywatel Pleszewa, który ma wolną i nieprzymuszoną wolę podporządkowania się regulaminowi, może czas wolny od pracy i nauki spędzać w pleszewskim klubie młodzieżowym. Jego kierownikiem jest Zbigniew Łakucewicz. Regulamin powiada, że trzeba się w klubie zachowywać kulturalnie, brać czynny udział w programie działania klubu i jednać mu przyjaciół poprzez nienaganą postawę w pracy, szkole i w domu.

Zwolenników klubu — gdzie trzy razy w tygodniu odbywają się prelekcje na różne interesujące tematy (sport, cybernetyka, higiena, laicyzacja itd), gdzie koncertuje (też świeżo odkryta przez działaczy ZMS) orkiestra młodzieżowa, gdzie na wolnej estradzie można spróbować swojego talentu — jest coraz więcej. Klub działa dopiero 2 miesiące, lecz jego program, zakładający powołanie różnych sekcji i kółek (młodej poezji, przyjaciół dobrej książki, szachistów itp.) rokuje mu rozwój i napawa wiarą, że spełni cel, dla którego powstała go grupa entuzjastów. Poszerzy wiedzę młodych i pomoże wychowywać — bawiąc.

Coraz więcej obiektów kulturalnych

Z każdym rokiem przybywa w powiecie pleszewskim świetlic i klubów. Dla uczczenia XX-lecia PRL oddano tu ostatnio do użytku świetlicę wiejską w Zawidowicach, Czerminie, klubo-kawiarnię w Rokutowie, Dom Strażaka w Białobłotach.

Wszystkie te obiekty powstały dzięki społecznemu wysiłkowi mieszkańców wsi. W sumie więc działają aktualnie w powiecie 6 świetlic i 17 klubo-kawiarni.

Stronę przygotowali:

Zofia ANDRZEJEWSKA
i Janusz MARCISZEWSKI

społowej woli i pracy całej wsi, 1 września 1964 roku otwarto w Pieruszczych nową szkołę. Jej koszt wyniósł 350 tysięcy złotych z czego 147 tysięcy stanowił wkład społecznej pracy.

Ale apetyt — jak słusznie mówi przysłowie — rośnie w miarę jedzenia. Szkoła, jednocząca w czasie budowy całą wieś, stanowi obecnie źródło nieporozumień. Koło ZMW pragnie w jednej z klas urządzić świetlicę. Michał Grześkowiak, młody kierownik szkoły, rozumie potrzebę jej zorganizowania, ale stawia przed przyszłymi użytkownikami takiej świetlicy pewne wymagania. Szkoła jest jego oczkiem w głowie. Chciałby, by swą świeżość i czystość zachowała jak najdłużej. Aby służyła wielu pokoleniom pieruszczyckim dzieci. Toteż po uzyskaniu na to zgody inspektoratu bardzo chętnie odda jedną klasę w nowej szkole na świetlicę.

Młodzież — jak to młodzież, w gorącej wodzie kąpana. Okrzyknęła więc nauczyciela wrogiem postępu kulturalnego Pieruszczy. I trzeba stwierdzić, że pan Michał Grześkowiak, młody, sympatyczny nauczyciel przejęty bardzo swą pracą oświatową — jest tym faktem poważnie zmartwiony. My jednak sądzimy, że młodzi — młody nauczyciel i Koło ZMW — dojdą do porozumienia i z tego konfliktu urodzi się świetlica oparta na poważnym programie pracy. Bo rodzina nauczycieli Grześkowiaków — ojciec i syn — dowiedli, że potrafią walczyć o rozwój wsi. Kazimierz Grześkowiak prowadzi przez kilka lat chór we wsi, jego syn drużynę harcerską. Wiele konkursów czytelniczych, przedstawień zespołu amatorskiego (np. Zapskiej „Moralność pani Dulskiej” na otwarcie nowej szkoły) zostało zorganizowanych przez nauczycieli Pieruszczy. Michał Grześkowiak jest sekretarzem POP w Pieruszczy i dobro wsi obchodzi go jak własne.

A może z tego sporu o świetlicę zrodzi się projekt nowej budowy, tym razem klubu wiejskiego? Mieszkańcy Pieruszczy dowiedli bowiem, że stać ich na wiele społecznej ofiarności.



Dzień przygody

Któregoś dnia lipca, pięciu chłopców z ulicy Poznańskiej skorzystało z kąpieli i słońca nad Rusałką. W pewnej chwili ponad konarami drzew od strony toru kolejowego, pojawiły się kłęby dymu. To od snopu iskrzy się lokomotywy zapaliły się krzaki i trawa na nasypie kolejowym. W dniu tym dał silny wiatr i ogień przeniósł się na pobliskie drzewa. Chłopcy pobiegli na ratunek. Czyn ich wydał się im zupełnie oczywisty. Nie chcieli nawet ujawnić swych nazwisk. Walka z żywiołem stanowiła dla nich jakąś przygodę. Dobrą przygodę.

Każdy to rozumie. Autorzy książek i scenariuszy filmowych, organizatorzy i grzyzys sportowych, wiedzą dobrze o tej pasji młodych do przygody i wyczynów. To „15-letni kapitan” zagląda w oczy dziłkim dranieżnikom, to znów podrośtek rusza w świat, gdzie dokazuje cudów odwagi i poświęcenia. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu psychicznemu młodych treści takie spełniają rolę wychowawczą: jako plan bezpieczeństwa dla młodego człowieka, która sublimuje w ten sposób swoje nie zrealizowane pragnienia. Działają jak katalizator, który przyspiesza procesy myślowe dzieci, pobudzając je do jakiegokolwiek przygody i — czyż nie? — Stąd olbrzymie zainteresowanie filmami kowbojskimi.

Zorrem, Tellem, Krzyżakami. Stąd również wywodzi się naśladowstwo.

Na szczęście literatura, czy filmy przeznaczone dla młodzieży mają to do siebie, że podtekst moralny da się łatwo przez nią odczytać. Ale życie to nie powielane schematy i uproszczenia. Komplikacje wywołują się z braku doświadczenia młodych ludzi, którzy nieraz w poszukiwaniu przygody nie potrafią odróżnić plew od ziarna. Toteż, mając jeszcze nieustabilizowany charakter, ten lub ów młodzieniec niekiedy odrzuca cele moralne, plynące z przykładu, albo ich w ogóle nie dostrzega. Wybór wtedy pada na przygodę — samą w sobie — aby się wyżyć. O skutkach tego pisze prasa. Coraz niższa jest granica wieku młodziawych awanturników, a nawet przestępców — 13, 17, 16 bywa i 15 lat. Zaczyna się to nierzadko „niewinnie”, od podstawiania nóg przechodniom, strzelania z procy do ptaków, do latarni i wystaw sklepowych, łapania drzew... U tych, których hamulce moralne zawiodły później, chęć niszczenia i czynienia zła pogłębia się i bierze górę nad innymi doznaniemi. I wtedy...

...Oto 16-latkę, w grupie 12 — 15 osób w Parku Zwycięstwa przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie jest ich punkt zborny, rżną w karty, przedstawiają ławki, przewracają je. Ale ta

zabawa prędko im się nudzi, nie wystarcza. Zaczęli więc co słabszych przechodniów, od grażają się, wreszcie przechodzą do rękoczynów. Nie tak to dawno owa grupa chłopców napadła na młodego robotnika fabrycznego. Przyjechał z Krotoszy, by podjąć pracę w jednym z zakładów Poznania. Mieszka na stacji właśnie w pobliżu Parku Zwycięstwa. Tego dnia, gdy go napadli, wrócił z pracy w południe. Zmasakrowanego porzucili na chodniku.

Kim są agresorzy? Nazwiska i adresy są znane redakcji. Ojcowie ich pracują, niektórzy nawet na odpowiedzialnych stanowiskach, matki zajmują się gospodarstwem domowym. Jeden z „bohaterów” mając 7 lat kopnął matkę na oczach sąsiadów i z siekierą porwał się na dziadka... Może wtedy nie myślał jeszcze o przygodzie. Dzisiaj wybrał „przygodę” określoną przez prawo jako przestępstwo. Kto winien utrzymać w życiu młodych ludzi w granicach dobrej przygody? My, wszyscy. Niechaj dzieci mają przygodę ludzką, pozytywną, budującą, która rozwija inicjatywę, odwagę, stanowczość. Powinniśmy stworzyć po temu warunki i okoliczności. Innego typu „przygody”, które się kładą cieniem na spokojnym życiu społeczeństwa — musimy bez reszty wyplenić.

L. J.

wokata przed sądem. Natomiast zespół adwokacki będzie w prawie zatrzymać z wpłaconego wynagrodzenia część przypadającą na omawianie sprawy z Panem, jak i ewentualnie zapoznanie się adwokata z aktami sądowymi sprawy. (1796)

MODNE FRYZURY I PRAKTYKA

Henryk A. — 8 czerwca br. zdałem egzamin czeladniczy jako fryzjer damsko-męski. Chciałbym się dalej kształcić. Czy istnieje średnia szkoła artystyczno-fryzjerska?

RED.: — Nie ma u nas w kraju szkoły typu licealnego ani technikum szkolących w zawódzie fryzjerskim. Nie istnieją też tego typu szkoły wyższe. Czeladnik rzemiosła fryzjerskiego powinien odbywać dalszą praktykę w swoim zawodzie w spółdzielni lub w warsztacie indywidualnym. Po 3-letniej praktyce może się zgłosić do egzaminu mistrzowskiego. Specjalne kursy prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. Podczas odbywania praktyki może Pan również podnieść swoje kwalifikacje przez udział w konkursach czesania fryzur damskich i męskich, które prowadzi Cech Rzemiosł Różnych w Poznaniu ul. Marchlewskiego 108/112. (1543)

Największym walorem programu dokumentalno-historycznego K. Lubelczyka pt. „Bez rozkazu”, ukazującego KPP-owców w kampanii wrześniowej, był autentyzm opowiadanych przez komunistów — uczestników przeżyć z tamtych tragicznych ale i bohaterskich wydarzeń. „Bez rozkazu” należy do pozycji nie efektywnych lecz pouczających i wartościowych. Niestety, nie można tego powiedzieć o „Cenie kominów” Z. Szeli, traktującej o kapitalnej sprawie — inwestycjach i racjonalnym wydalkowaniu funduszy na te cele. Pomijając już sprawę formy (krótki film i długie rozmowy), dyskusja zamarkowała zaledwie problemy. Stało się tak dlatego, iż rozmówcy chcieli powiedzieć zbyt dużo. Efekt był taki, że cały program ani nikogo nie zainteresował, ani nie nauczył. Pozostawił uczucie niedosytu i zawiedzionych nadziei. Znacznie ciekawsza, choć także trochę przeądana, była audycja Gwidona Gaja pt. „Gdy do głosu dojdzie złotówka”, traktująca o skomplikowanych sprawach rynku.

„Glob” zaprezentował kolejny swój odcinek „Denerwujący maraton” — poświęcony obecnej wielkiej podróży de Gaulle'a po 10 krajach Ameryki Łacińskiej. Ciekawy komentarz wygłosił Jan Gerhard, znawca stosunków francuskich i autor znanej książki pt. „Czas generała”. Z duża niecierpliwością oczekiwane — po wakacyjnej przerwie — „Telecho” nie zawiodło naszych nadziei, w czym duża zasługa Ireny Dziedzic, która, jak zawsze z wdziękiem i swobodą, zapoznała nas kolejno ze starannie dobranymi rozmówcami.

Parę słów należy się też niedzielnemu teletur-niejowi pt. „Warszawska zabawa”. Sam pomysł, żeby na podstawie treści rozmowy odgadnąć nazwisko lub zawód rozmówcy — dobry. Wydaje się jednak, że tutaj czwórce odgadujących należało dobrać starannie i bez pudła; a tego nie uczyniono. Chwilami więc impreza miała zennu-jące polknięcia, chociaż prowadzący czynili wszystko, by to załagodzić. I wreszcie odnotujmy świetną, demaskującą różne „niebieskie plaki” komedie Janusza Warmińskiego pt. „Człowiek z głową”, w której intryga siedzi na intrydze i intryga poqania. Widowisko nie tylko znakomicie bawiło, lecz i zmuszało do refleksji. Zastąca w tym i autora, i reżysera J. Szczeka, i doskonale obsady aktorskiej, w której szczególnie wyróżniali się J. Traczykówna (pokojuka), W. Gliński i Cz. Wójcik, jako czołowi spryciarze.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

— INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW oraz MI-STRZÓW budownictwa lądowo - wodnego z uprawnieniami budowlanymi. TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy, na stanowiska dyspozytorów oraz do spraw remontu. KIEROWNIKA MAGAZYNU przyjmie natychmiast „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77, wejście z ul. Franciszkańskiej, pok. 202. K5805

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃ-STWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODO-WEJ ODDZIAŁ I W POZNANIU, ul. Towarowa 19/21 (Dworzec Autobusowy) — przyjmie zaraz 15 KIEROWCÓW z kategorią I wzgl. II, przy 5-letnim stażu pracy.

Warunki do omówienia w kadrach. Oddział I W. P. PKS w Poznaniu reflektuje również na kierowców zamieszkałych w następujących miejscowościach: Szamotuły, Wronki, Ponic, Lwówek, Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Sompolno.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, mieszczący się na terenie Dworca Autobusowego. K6041

— UCZNIOWIE POSZUKIWANI!

Młodzież z ukończeniem 14 roku życia i 7 klas szkoły podstawowej może się zgłaszać do biura CECHU RZEMIOSŁ DRZEWNYCH W POZNANIU, ul. Marchlewskiego 108/112 jako uczniowie do zawodu stolarskiego. 32703g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OBUWIA W POZNANIU, ul. Jackowskiego 18/20 — przyjmą zaraz większą ilość MĘŻCZYZN (chętnie obuwników lub cholewkarzy) do prac akordowych na montaż obuwia.

Mogą być zamieszcowi do 50 km. Zgłoszenia w Dziale Kadr — Poznań, ulica Jackowskiego 18/20. K6113

Praca

Pomoc domową przyjmie zaraz spozna Poznań (dziecko czterolatnie — wszelkie udogodnienia). Slegięnnego 67a m. 8, po godz. 16. 33047g

Elektromontera oraz ucznia w zawodzie elektroinstalacyjnym zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32424g

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Strzelecka 27. 32443g

Malowanie szali i chustek przyjmie nakładco. Poznań, tel. 90-51. 32472g

Obchowa — zaraz potrzebna. Wynagrodzenie dobre, wyżywienie, mieszkanie. Zgłoszenia: Zak — Półdziska, ul. Karczyska, tel. 8. 32481g

Ucznia malarskiego przyjmie. Ratajczaka 26/8 wejście w podwórzu prawo. 32491g

Starszego pracownika do prac podwórzowych i obsługi inwentarza przyjmie. Gospodarstwo Rolne Poznań-Pokrzywno 54 — Tomaszewski. 32501g

Uczeń może się zgłosić warsztat mechaniczno-tolarski. Garbary 54. 32508g

Poszukuje pracy chałupniczej. Może być szczie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32512g

Potrzebna pani do dziecka od godz. 7-16 Osiedle Świerczewskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32521g

Uczennica do krawiectwa damskiego potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32561g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31745g

Kupno

Kupimy urządzenie do nagrywania płyt (naciągarki). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32825g

Kupię balanse śrubowe małe, duże, nożyce gilotynowe ręczne do blachy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32490g

Karoserię DKW kupię. Nowaczewski, Poznań, Dolna Włda 22. 32430g

Kupię tragarze 16 od 50 do 80 m. Przemysłowa 31 m. 11. 32546g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań Czerwonej Armii 10. 30579

Osie z piastami, felgi 15, 16, 20 cali wykonuje Kuzdowicz, Poznań, Dąbrowskiego 94 a, w podwórzu. 32049g

Sprzedam pianino koncertowe marki „J. Bach” w bardzo dobrym stanie. Warszawska 30 m. 1 parter. 17666p

Maszynę do szycia „Półk” tania sprzedam. Stary Rynek 52 B m. 6, po godz. 16. 17667p

Agawę dużą, ładną sprzedam. Sienkiewicza 5 m. 6. 33222g

Sprzedam nieużywany czeska kuchenkę gazową. Kozłowska, Gajowa 12 m. 5 po godz. 18. 32455g

Sprzedam nowe: akordeon 120 Weltmeister, saksofon tenor „Oskar Adler”. A dres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32450g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazjnie akordeon marki „Hohner”. Pogodna 47 m. 1. 32323g

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, Ratajczaka 15 m. 17, godz. 18-20. 32412g

Sprzedam wózek dziecięcy mało używany, tania. Dzierżyńskiego 168 m. 14. 32433g

Platformę na 16 dobrym stanie sprzedam. Poznań, Piłkowska 65. 32431g

Futro damskie białe sprzedam. Dzierżyńskiego 138 m. 7. 32461g

Micromin MSC-7 sprzedam. Zgłoszenia: Promienista 55. 32468g

Sprzedam kury Nuchym-szyr 5-miesięczne. Poznań — Wola, ul. Margonińska 13. 32470g

Maszynę „Veritas” z motorkiem gabinetową — orzech sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 21 m. 14. 32479g

Oryginalny nowy japoński magnetofon z adapterem i dodatkowym wyposażeniem na tranzystorach sprzedam. Czesłowska 11 m. 1a — Górczyn, od godz. 14-18. 32515g

Lis niebieskie, skóry wyprawione sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32518g

Sprzedam akordeon „Weltmeister” 120-bas, 16 reg. Jak nowy. Tel. 702-60. 32519g

Poziomki ogrodowe sadzonki 40 g, wysyłam pocztą. Brzezińska, Poznań 18, Osiedle Plewiska, Łakowa. 32533g

Maszynę krawiecką „Singer” sprzedam. Poznań, plac Młodej Gwardii 10 m. 19. 32549g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70. 32553g

Tanio sprzedam suknie koronkową, krótką, ślubną. Poznań, Mickiewicza 20 m. 2. 32554g

Spacerówkę wypłatana plastikiem, kotce, maszynę do szycia włoską sprzedam. Poznań, Dulszka 3 m. 1, boczna Findera. 32566g

Kosz do podróży, materace i kafe ściennie — sprzedam. Poznań, ul. Wrzosa 10 m. 1. 32569g

Samochody

Sprzedam motor Cz 175 ccm wraz z kaskami, przebieg 4.800 km, cena 15.000 zł. Śniadeckich 6 m. 8 w godz. od 15-18. 33048g

Samochód „DKW” — (Meisterklasse) sprzedam. Poznań, ul. Skibowa 3. 32993g

Sprzedam „Warszawę” w dobrym stanie. Krotoszyn, Promienista 22. 17664p

Fiat 600 „Multipla” bardzo dobry stan sprzedam. Nowy Tomyśl, tel. 589 względnie czwartek. Poznań, Obornicka. 32445g

Sprzedam samochód Citroen BL 11. Poznań, ul. Koźła 15 m. 5, godz. 16 do 19. Cena 23.000 zł. 32482g

Samochód małowiatrozwowy „Mikrus” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Ul. Libelta 34 m. 6. 32487g

Sprzedam motocykl BMW 750 z przyczepą. Karliński, Murawowa Goślina, Szkoła 17. 32509g

Sprzedam „Jawę 175 — tania. Scibior, Krafkowa nr 9 m. 3. 32526g

„Skodę” 1101 w idealnym stanie sprzedam. Polna 3 m. 11. 32567g

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH zaangażuje PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac przeładunkowych — w akordzie.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje S. S. Kadr pok. 115, Poznań, ul. Głogowska 14. K6154

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ W POZNANIU, ul. Mielżyńskiego 23 przyjmie do pracy zaraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH DO PRAC ZIEMNYCH NA TERENIE KRZYŻOWNIK I M. POZNANIA.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, III piętro pokój 10. K6140

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SZAMOTULACH, ul. Chrobrego 17, tel. 426 i 572 zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁAC. — Wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne wzgl. średnie oraz długoletnia praktyka w budownictwie.

— KIEROWNIKÓW BUDÓW.

— KIEROWNIKÓW GRUP ROBÓT.

— TECHNIKA NORMOWANIA.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane, długoletnia praktyka w budownictwie.

— PRACOWNIKA DLA SPRAW KONTROLI WEWNĘTRZNEJ. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, odpowiedni staż pracy i znajomość spraw finansowo księgowych.

Kandydatom o wysokich kwalifikacjach gwarantujemy wynagrodzenie maksymalne wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Dogodny dojazd do miejsca pracy.

Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja przedsiębiorstwa. K6112

Sprzedam domek dwuizbowy w Ostrowie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32398g

Sprzedam parcelę budowlaną k. Promna 0,3 ha, 20 uli, nowoczesny pawilon pasieczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32407g

Sprzedam działkę z prawem zabudowy domu jednorodzinnego w Luboniu. Wiadomość: Wolsztyn, Nowotki 15. 32425g

Wille wolne mieszkanie, Srem okazjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32439g

Tanio sprzedam domek jednorodzinny (pokój, kuchnia), z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32438g

Kupię domek w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32442g

Korzystnie sprzedam parcelę. Wiadomość: Leszno tel. 471. 32473g

Sprzedam okazjnie domek jednorodzinny, 3-pokojowy, nowy w Wągrowcu, ul. Sienkiewicza 4, Majerska. 32478g

Kupię okazjnie domek wyłączonej wolny w granicach Poznania. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32483g

Kupię na peryferiach działkę pod budowę lub domek. Przeźmierz, Tar nowo Podgórze. Wyczerpujące oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32484g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie. Cena 60 tys. zł. Czepiński, Rynek (Ruch). 32488g

ZALATWI GŁÓWNY URZĄD CEL

Halina B. — Chciałabym krewnym, mieszkającym w USA wysłać trochę skromnej biżuterii: pierścienie i sznur korali. Jak to załatwić? Jak odcili i jak wysłać?

RED.: — Wpierw musi Pani otrzymać zezwolenie na wysłanie z Głównego Urzędu Cel w Warszawie ul. Trębacka 4. Wyroby ze złota i platyny oraz korale prawdziwe bowiem są objęte specjalną taryfą. Opłata celna od prawdziwych korali wynosi 100 procent wartości, a od wyrobów ze złota do 25 procent. (1368)

SPRZEDAŻ W KOMISIE

E. Jakubowicz. — Czy to prawda, że chcąc sprzedać w komisie jakąś rzecz zagraniczną (z paczki z USA) należy przedstawić kwit celny? Proszę o bliższe informacje gdzie taki przepis został opublikowany?

RED.: — W zarządzeniu z dnia 9. V. 1964 w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Handlu Wewnętrznego nr 18 opublikowano, że kwit odprawy celnej żądany jest wtedy, jeżeli suma z jednoznacznej paczki przekracza 6.000 zł. Poniżej tej sumy, przy sprze-

TELEWIZJA

Jesteśmy lepsi, lecz...

Niżej podpisany miał ostatnio sposobność przez kilka tygodni oglądać programy telewizyjne na Węgrzech i w Jugosławii, czyniąc przy okazji pewne porównania z naszą TV. Konfrontacje te wcale nie przynoszą nam ujem. Nasze programy są w sumie bardziej urozmaicone, obejmują wszechstronniejszą tematykę i więcej form; charakteryzują się lepszą reżyserią i ciekawszą, znacznie ruchliwszą pracą kamer. Dziennik naszej telewizji to klasa sama dla siebie. Jedno, czym nas obie wspomniane telewizje biją na głowę, to punktualność (u nas ostatnio nie ma prawie dnia, żeby spikerka nie przeproszała za opóźnienie programu) i repertuar filmów fabularnych. Takiego lamusa jak nasz, nie ma chyba na świecie! Nie zmienia przecież tego faktu świetny psychologiczny kryminał francuski „Intryga i zbrodnia”, chociaż wszyscy PT Telewidzowie dużo daliby, żeby niedzielna projekcja była zapowiedzią stałej poprawy.

Wspomniane plusy nie oznaczają wcale, że wszystko — z wyjątkiem zęzara i filmu — jest w Polskiej TV cacy i okey. Doceniając dobre strony, zastrzegamy sobie (na przyszłość) prawo do wykrywania rzeczy złych. Taka już bowiem nasza narodowa ambicja, że jak coś porównujemy, to z lepszym. Zjawisko zresztą słuszne i nie trzeba chyba takiego sfanowskiego uzasadniać.

Tydzień TV minął pod znakiem wizyty Cesarza Etiopii Haile Selassie, Warszawskiej Jesieni Muzycznej, pasjonujących widowisk sportowych (zwłaszcza mecz piłkarski Górnik—Dukla) i kilku różnie uduych pozycji publicystycznych.

Szczególnie podkreślić trzeba zastręgi popularyzatorskiej Telewizji z okazji Warszawskiej Jesieni. Popularyzacji krajowej i zagranicznej kultury muzycznej służą nie tylko transmisje z koncertów, ale również, i chyba w większym stopniu, Aktualności Warszawskiej Jesieni, goszczące na ekranach codziennie wieczorem i prezentujące za pośrednictwem Z. Mycielskiego twórców, solistów itp.

Lokale

Starsze małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkanca wyłączonego pokój z kuchnią. Peryferie niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32417g

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo w Szczecinie na mieszkanie w Poznaniu, Szczecin, Wilłowa 14 m. 8. 32275g

</

W „KOZIOŁKACH“



ZNÓW DODATKOWO

142 NAGRODY

WARTOŚCI 300.000,— ZŁOTYCH

GŁÓWNA WYGRANA JEST

SAMOCCHÓD OSOBOWY

marki „SYRENA“

oraz motocykl „JUNAK“

4 telewizory „NEPTUN“

4 premie po 4.000,— zł

10 premii po 3.000,— zł

12 premii po 2.000,— zł

100 premii po 1.000,— zł

10 premii po 1.000,— zł

(na kupony abonamentowe)

Nagrody te zostaną rozdane w białym losowaniu wszystkich kuponów zlozonych do gry w okresie OD 21 IX DO 25 X 1964 R.

WYJAZD SZCZĘŚLIWI NAPRZECIW — ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!

WIECEJ KUPONÓW — WIECEJ SZANS!

K6168

POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA

Oddział w Poznaniu

organizuje

KURSY

a) przygotowawcze do państwowego egzaminu na uprawnienia budowlane na sesję wiosenną 1965 r. — w okresie od 15. X. 1964 — 31. III. 1965 r.;

b) kosztorysowania dla zaawansowanych — w okresie od 15. X. 1964 — 15. II. 1965 r.

SLUCHACZE ZOSTANĄ ZAOPATRZENI W KOMPLETY POMOCY NAUKOWYCH.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat PZiB w Poznaniu, ulica Stalina-gradzka 5/9 (gmach NOT-u, pokój 205, II ptr.).

K6166

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

skupuje

sklep „VERITAS“

POZNAŃ, ul. Kantaka 10.

K5232

LoKale

Przyjmie siozostwo — wgl. za mieszkanie dam utrzymanie starszej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32295g.

Zamienie komfortowe 2-pokojowe mieszkanie w śródmieściu na 3-pokojowe podobne. Tel. 516-55. 32379m.

Młode małżeństwo kulturowe wynajmie pokój na okres 1 roku, gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32401m.

Dwóch spokojnych panów przyjmie na pokój. Poznań — Warszawa, Warszawa 171. 32475g.

+

Dnia 22 września 1964 r. zmarł w 89 roku życia nasz ukochany ojciec, brat, wujek, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Antoni Tomkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 września br. o godz. 9 w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

33290g

+

Dnia 22 września br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 60, sp.

Maria Galubińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN I RODZINA

33250g

Dnia 21 września 1964 r. zmarł nagle w 31 roku życia

Czesław Berent

W Zmarłym stracił sumiennego i wzorowego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 września 1964 r. o godz. 16.15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

RADA NADZORCZA — ZARZĄD,

PRACOWNICY

Wielobranżowej Usługowej Spółdzielni Pracy

„CZYSTOŚĆ“ W POZNANIU

M6179

„SABA“

JEDYNY W POZNANIU — GABINET LEKARSKO - KOSMETYCZNY

ul. Głogowska 26a (obok Domu Meblowego) telefon 653-75

GABINETY LEKARSKIE — CHIRURGIA KOSMETYCZNA, KOSMETYKA LECZNICZA, ZACHOWAWCZA I UPIĘKSZAJĄCA.

Masaże lecznicze — Pedicure — Manicure

GABINET CZYNNY OD GODZ 8 DO 20

K6105

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

oferują do sprzedaży:

◆ 1 WAGĘ AUTOMATYCZNĄ Wr 13491 —

fabrycznie nową, 2-tonową;

◆ następujące MASZYNY I URZĄDZENIA

używane, których zużycie wynosi od

10 — 60 proc.:

a) silniki elektryczne o różnej mocy od

4 kW do 42 kW,

b) prądnicę prądu stałego od 1,4 kW do

16 kW i prądu zmiennego 125 kVA,

c) amperomierze,

d) pompa wirowa.

Pierwszeństwo nabycia mają instytucje uspołecznione. ◆ Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia P. Z. P. Fabryka Papieru „Malta”, Poznań, ul. Wołkowska 32, telefon 720-45 do 48.

K6069

Panów na pokój przyjmie zaraz. Poznań — Junikowo, Sznawska 48. 32427g.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, c. o., samodzielną, w nowym budynku — na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w starym budynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32411m.

Mieszkanie, duży pokój z balkonem, samodzielne, z przynależnościami — centrum Jeżyce — zamienie na 2 pokoje mniejsze, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32423m.

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, centrum — zamienie na równorzędne 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32422m.

Uwaga! Zamienie pokój z kuchnią na dwa oddzielne pokoje lub na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32432m.

Szukam piwnicy (sutereny) do przechowywania sprzętu malarskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32414m.

Zamienie 1 pokój z kuchnią — na 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie dozorstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32460m.

Pokój, kuchnia, łazienka samodzielne zamienie na 2 pokoje, z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32477m.

Zamienie komfortowa kawalerka z balkonem na 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32486g.

Zguby

Zgubiono pieczęć (la-kową) DWIZ 5 Poznań. Krzyżaniak, Szamotuły. 17281p

Zgubiono legitymację ZUS Serii L-211845 na nazwisko mgr Małgorzata Dziabaszewska — Poznań, ul. św. Jerzego 5. 32392g

Zgubiono pozwolenie zawodowe ciągnikowe nr 0273/61. Edmund Jasiński, Urbanie pow. Oborniki. 32624g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 31043g

Poszukuję na wyjazd samochodu osobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32281g

Poszukuję 5.000 zł pożyczki. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32403g.

Posiadam samochód „Warsaw”, przyjmę wyjazd wgl. oczekuje innej propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32464g.

Dywan, chodniki, winiety, ramy do firan, listwy do tapet i obrazów, wycieraczki poleca Wali-gorski, Poznań, Szewska nr 21. 32405g

Odwoluję i przepraszam ob. Cypyli Łakoma i jej córce Krystynie Frankowską zamieszkałą w Lubo-rze, Dzierżyńskiego 2/3 za zniesławienie. Frankowski, Luboń, Dzierżyńskiego 45. 32320g

Dnia 22 września 1964 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, mój ukochany mąż, najtrojski ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

Jan Markiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyne.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

33246g

+

Dnia 21 września br. rozstał się z tym światem, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatus, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Kazimierz Fogel

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 września br. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA, WNUKI

I RODZINA

Poznań, św. Józefa 5 m. 8. 33265g

W dniu 22 września 1964 r. zmarł po dłuższej chorobie, w 59 roku życia nasz były długoletni współpracownik i kolega

Jan Markiewicz

kierownik admin.-gospodarczy

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego Zakładowi pracownika administracji oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyne.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA,

P. O. P. — DYREKCJA

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa

Państwowej Komunikacji Samochodowej

Oddział Remontowy w Poznaniu M6180

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają

TRZECI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wyszczególnionych maszyn i urządzeń:

Poz.	Nazwa obiektu	nr inwent. ewidenc.	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
1	Szlifierka do otworów	Sw3-33648	Max. Ø otworu 300, dług. szlifow. posuwem mech. 18 mm, ręcznie 200 mm	11.750,—
2	Wiertarka promieniowa	Wr3.2-36285	Wysięg 3048 mm, max. Ø wiercenia 85 mm	16.800,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godzinach od 7 do 14, w soboty do godziny 12.

Przetarg odbędzie się dnia 9 października 1964 r. o godz. 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu, bez podania przyczyny.

K5903

Przetargi

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SZAMOTULACH, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 322, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie OCYNOWANIA:

148 szt. haki duże

4 szt. kotwice

400 szt. haki małe

54,5 m szyny

1 wózek metalowy — 140 dm³

1 kocioł blaszany — 369 lcm³

1 kocioł blaszany — 1200 dm³

1 stojak do skórowania — 150 dm³

w Rzeźni Miejskiej w Szamotulach przy ul. Wodnej 2.

Termin wykonania do dnia 30 października 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione.

Składanie ofert do dnia 30 września 1964 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 października 1964 r. o godz. 11 w biurze Dyrekcji MPGK.

Bliższych informacji udziela kier. Rzeźni

oraz dział techniczny przedsiębiorstwa.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K6133

Wypożyczam suknie ślubne zagraniczne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 31715g

Szukam do spółki krawcową — bieliźniarkę. Posiadam pracownię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32492g.

Cykluję parkiety fahow po dostępnych cenach. Zgłoszenia: Armii Czerwonej 28 m. 7, od godz. 16. 32719g

Matrymonialne

Kawaler rzemieślnik zapozna panią do lat 35 najehetniej z powiatu. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32228g

Kawaler inwalida rencista II grupy, lat 38, wzrost 160 cm, samotny ma niedomagania w chodzeniu, pozna panią spokojnego charakteru, posiadającą mieszkanie, która by się nim opiekowała. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32263g.

ZEGARKI BIŻUTERIA

PRZYJMUJĄ

W KOMIS

SKLEPY P. H. D.

„Jubiler“

K6085

Dla mojej znajomej wdowie lat 55 posiadającej dom mieszkanie poznał pana samotnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32496g.

Wdowa bezdzietna pracująca, lat 52, poznał pana do lat 57. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32527g.

Samotny zapozna miłą panią do lat 40, posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32590g.

W dwudziestą rocznicę śmierci, sp.

majora WP

Tadeusza Goetzendorf-Grabowskiego

z LECHLINA

współorganizatora Powstania Wielkopolskiego,

uczestnika kampanii wrześniowej,

odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości oraz

wieloma innymi odznaczeniami,

odprawiona zostanie msza św. w kościele

O. O. Dominikanów, dnia 27 września br. o godzinie 8, o czym zawiadamia

ŻONA Z CÓRKĄ

Dnia 22 września 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, sp.

Andrzej Płociennik

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Winiarach w dniu 25. IX. br. o godz. 16.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYN, SYNOWE, ZIECIOWIE,

WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, ul. św. Stanisława 33 m. 1. 33276g

+

W dniu 22 września 1964 r. zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Henryk Rychter

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 września 1964 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 m. 9.

Osobnych zawiadomień nie wysłał się. M6199

SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWCÓW I CHOLEWKARZY W POZNANIU, ul. Wawrzyńca 17

OFERUJE SVOJE USŁUGI

w zakresie miarowego obuwia

JESIENNO - ZIMOWEGO

zapewniając dobrą jakość i krótki termin

wykonania

Specjalność Spółdzielni: BOTKI i KOZACZKI

Odczyt o rozwoju polskiej chemii

Wydział Ekonomiczny KW PZPR, Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego i Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy NOT organizują odczyt mgr. inż. Michała Niesiołowskiego z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, pt. „Rozwój chemii i przemysłu chemicznego w Polsce”.

Odczyt odbędzie się w Domu Technika dzisiaj o godz. 19. Wstęp wolny. (na)

Balet amerykański w Operze

Dzięki staraniom kierownictwa Opery Poznańskiej, w Poznaniu wystąpi we wtorek, 29 bm. o godz. 19 zespół baletu amerykańskiego — „Merete Cunningham and Dance Company” z Nowego Jorku. Zespół ten odniósł sukces w Warszawie na festiwalu muzyki współczesnej. Reprezentuje on najnowsze zdobycze i osiągnięcia współczesnej choreografii światowej.

Scenografiem zespołu z USA jest Robert Rauschenberg. (c)

Po sejmiku śpiewaczym

Odmłodzenie wielkopolskich chórów

W niedzielę zebrał się w poznańskim Pałacu Kultury aktyw śpiewaczy z całego województwa. Tematem obrad były: finałowe imprezy II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego i przygotowania do Festiwalu Chórów Amatorskich o Laur XX-lecia PRL. Jak to już w zwyczaju — na wstępie bardzo udany koncert jednego z chórów — tym razem „Moniuszko” pod dyr. Mieczysława Dondajewskiego.

Obrady prowadził wiceprzewodniczący Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Chórów Amatorskich o Laur XX-lecia — Kazimierz Burek. Pierwszy zabral głos p. o. prezes Wielkopolskiego Związku

Pacjenci zaniebdują terminy

Nie wszystko „na medal” w akcji badań przeciwgruźliczych

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Narodowej Poznania nr 18/174/64 z dnia 22 maja 1964 r. i ustawą o zwalczaniu gruźlicy z dnia 22. IV 1959 r. oraz na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 25. VI 1960 r. (Dz. U. nr 40 poz. 245) wzywa się Obywatela (kę) do zgłoszenia się dnia... Tak brzmi początek wezwania jakie każdy poznańiak otrzymał lub otrzyma jeszcze w tym lub przyszłym roku.

Masowe badania rentgenowskie, które mają objąć swoim zasięgiem wszystkich mieszkańców Poznania, rozpoczęły się 7 września br. Na początek wybrano Jeżyce i Grunwald. Już w pierwszych dniach września Wydział Zdrowia tych dzielnic rozpoczęły wysyłanie wezwań na oznaczony dzień. Frekwencja jest, niestety, niezadowalająca. Plan przewiduje prześwietlenie około 400 osób dziennie. Jak dotychczas zarówno w Ośrodku do Walki z Gruźlicą przy ul. Szamarzewskiego, gdzie prześwietlani są mieszkańcy Jeżyc, oraz w punkcie prześwietleń przy ul. Grunwaldzkiej 88, gdzie wzywani są mieszkańcy Jeżyc, oraz w punkcie prześwietleń przy ul. Grunwaldzkiej 88, gdzie wzywani są mieszkańcy Grunwaldu codziennie nie przychodzi po około stu osób.

Nowoczesna forma walki z gruźlicą, której jednym z etapów są właśnie masowe badania rentgenowskie, wymaga, by co najmniej 95 do 98 procent osób danego rejonu zostało przebadanych. Jeżeli do prześwietlenia pojawia się mniej pacjentów, akcja okazuje się strzałem w próżnię. Badania za pomocą aparatury małoobrazkowej są niezwykle dokładne. Rysują one wszystkie szczegóły, jeżeli chodzi o obraz radiologiczny klatki piersiowej. Za ich pomocą wykrywa się nie tylko gruźlicę, ale także wczesne stany rakowe i inne choroby płuc. Przez pierwsze 10 dni badań wykryto na Jeżycach i Grunwaldzie 69 nowych wypadków podejrzenia o gruźlicę oraz 10 z podejrzeniem o istnienie nowotworów. Zadna z tych osób ani przez moment nie przypuszczała że życiu jej zagraża niebezpieczeństwo. Jeżeli chodzi o nowotwory, to szybkie wykrycie umożliwi ich likwidowanie bez żadnych następstw.

Masowe badania rentgenowskie dla Jeżyc i Grunwaldu odbywają się w wyżej wymienionych punktach w godzinach od 8.30 do 12.30 i od 14.15 do 18, z wyjątkiem soboty. W zasadzie badani nie mają wyznaczonej dokładnej godziny i powinni zjawić się wtedy kiedy pozwala im na to czas. Jak dotychczas nie zanotowano ani jednej awarii aparatury małoobrazkowej i jeżeli chodzi o same prze-

świetlenia, to wszystko przebiega sprawnie. Gorzej jest z rejestracją. Jeden z naszych Czytelników będąc 22 bm. w Przychodni przy ul. Grunwaldzkiej 88, czekał prawie godzinę, na załatwienie. Była tam wtedy tylko jedna rejestratorka. Wydaje się, że tego rodzaju sytuacje nie powinny się powtórzyć. Jak się orientujemy, jednym aparatem można prześwietlić więcej niż 400 osób dziennie. Nie wolno zatem dopuścić do tego, by rejestracja powodowała korki i zmuszała wezwanych do czekania.

Nie wszyscy Czytelnicy zapewne orientują się, że tego rodzaju badania są przymusowe. Każdy z nas musi być prześwietlony i w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek zmian w płucach, musi się poddać leczeniu. W wezwaniu, jakie otrzymujemy, czytamy między innymi: „W stosunku do osób które nie dopełnią obowiązku poddania się badaniu radiofotograficznemu, zastosowane zostaną sankcje karno-administracyjne, tj. kara grzywny do 4.500 zł”.

Według obowiązujących przepisów nie podlegają badaniu tylko osoby, które w ostatnich 6 miesiącach były prześwietlane w społecznym zakładzie służby zdrowia. Chodzi więc o to by poszczególne przychodnie i poradnie nie czyniły trudności w uzyskaniu przez zainteresowanych zaświadczenia o prześwietleniu. Ułatwi to pracę samej służbie zdrowia i zaoszczędzi czasu wielu mieszkańcom Poznania. (st)

A Poczta przespala...

Poprawki w dokumentacji dezorganizują przebudowę Grunwaldzkiej

Termin zakończenia robót przy budowie ul. Grunwaldzkiej mija 30 grudnia br. Do końca roku pozostały już tylko 3 miesiące, a na Grunwaldzkiej jest jeszcze wiele do zrobienia, tym bardziej że grudzień i cześć listopada nie będą prawie zupełnie sprzyjały postępowi robót drogowych z uwagi na warunki atmosferyczne.

Wiele kłopotu mają wykonawcy z dokumentacją. Ciągłe poprawki dezorganizują harmonogram robót i opóźniają terminy oddania poszczególnych odcinków. Ostatnio wpłynęła sprawa nowych przekopów dla kabli telekomunikacyjnych w poprzek ul. Grunwaldzkiej. W tej dzielnicy od dłuższego już czasu aktualna była sprawa budowy nowej centrali telefonicznej. Przez kilka lat zainteresowane strony nie mogły dojść do porozumienia w sprawie ostatecznej lokalizacji obiektu. Wreszcie centrala umieszczono w ubiegłym miesiącu zakończono stawianie budynku.

I oto zaczęły się kłopoty. Okazało się bowiem, że w związku z budową nowej centrali zachodzi potrzeba położenia 12 przepustów dla kabli przez całą szerokość ul. Grunwaldzkiej. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych będzie musiało w dwunastu miejscach zrywać nowo położoną jezdnię dla wykopania rowów, jakie potrzebne są do położenia kabli. Ma to być zrobione w jak najkrótszym czasie tak, aby nie dezorganizować ruchu kołowego. Ale i tak opóźni w pewnym stopniu główne prace i narazi przedsiębiorstwa na dodatkowe koszty.

Bardzo jesteśmy ciekawi, co robiła Dyrekcja Poczty i Telegrafów, kiedy 2 lata te-

mu zatwierdzano dokumentację przerabianego odcinka ul. Grunwaldzkiej i kiedy planowano przejścia dla kabli telekomunikacyjnych. O tym, że centrala telefoniczna na Grunwaldzie będzie budowana, wiadomo było już dawno. Można więc chyba było tak zaplanować budowę przejść, by obecnie nie zachodziła potrzeba zrywania niedawno położonej jezdni. Opisująca sytuację pachnie wręcz skandalem, wynikłym z braku przemyslenia pewnych spraw.

Pod znakiem zapytania znajduje się również budowa podstacji energetycznej, przeznaczonej głównie dla oświetlenia ul. Grunwaldzkiej. Zakład Energetyczny Poznań-Miasto planował budowę tej podstacji w bieżącym roku. Miała ona już być gotowa w listopadzie 1964 r., a jak dotychczas — robót w ogóle nie rozpoczęto. Prowizoryczne podłączenia istniejącej sieci oświetleniowej ul. Grunwaldzkiej pracują więc dosłownie „na słowo honoru”, jak określają wykonawcy — „na sznurkach” i w każdej chwili mogą odmówić posłuszeństwa.

Awizowane już przez prasę kłopoty z tłuczeniem, usunięciem MPD zobowiązało się dostarczyć w terminie potrzebne 4000 ton kamienia tłuczonego. (st)

Kto będzie reprezentować Polskę w meczu z Finlandią?

W sobotę i niedzielę będziemy świadkami ciekawego pojedynku lekkoatletycznych reprezentacji państwowych Polski i Finlandii na poznańskim stadionie im. 22 Lipca.

Spotkanie wywołało duże zainteresowanie w całym kraju mimo, że obie drużyny wystąpią bez olimpijczyków. Oczywiście na poznańskich zawodach, ze zwróceniem uwagi, że polscy sprinterzy wybierający się do Tokio nie bez szans, przejdą tutaj ostatni szlif. Startują oni oczywiście poza konkursem.

Ciekawie zapowiada się także nadprogramowy bieg na 5000 metrów, w którym zobaczymy m. in. Edwarda Szklarczyka, Zdzisława Bogusza, Jerzego Mathiasa, Marię na Jochmana, Kazimierza Podolaka i Kazimierza Zimnego.

PZLA ustalił już skład drużyny reprezentacyjnej w której znalazło się sporo zawodników poznańskich. Poniżej zamieszczamy polski skład, a nazwiska poznańskich podajemy dla orientacji wytłuszczonym drukiem. 100 m — Jerzy Jukowski, Cuch Tadeusz, 200 m — Zbysław Anielak, Wojciech Cyrułiczek, 4x100 — Tadeusz Cuch, Tadeusz Jaworski, Sławomir Tokarski, Wojciech Kica, 400 m — Ireneusz Kluczek, Jerzy Kowalski, 4x400 — Edmund Borowski, Jacek Gibiński, Ryszard Kieciar, Sławomir Nowakowski, Janusz Zwołński, 800 m — Eugeniusz Roszczyński, Jerzy Bruszkowski, 1500 m — Roman Tkaczyk, Zbigniew Wójcik, 5000 m — Edward Stawiarz, Edward Motyl, 10.000 m — Edward Owczarek, Stanisław Ożóg, 110 m pł. — Adam Kołodziejczyk, Sylwester Biela, Edward Bugala, 400 m pł. — Zdzisław Kumiszcze, Stanisław Gubiec, wwyż — Czesław Kruszyński, Piotr Kaczmarek, w dal — Andrzej Stelmach, Zdzisław Majchrowicz, 3000 prz. — Bogdan Zaluska, Paweł Kiezyho, tyczka — Leszek Butscher, Włodzimierz Osinski, 3-skok — Artur Szczepański, Andrzej Puławski, kula — Eugeniusz Kwiatkowski, Jacek Majchrowski, dysk — Jerzy Klockowski, Jarosław Grabowski, oszczep — Józef Głogowski, Witold Krupiński, młot — Rajmund Niwiński, Ryszard Krzesiński.

Początek spotkania w sobotę i niedzielę o godz. 16.

64 naszych olimpijczyków jest żonaty a 53 pozostaje w stanie kawalerskim. Z zawodniczek jedzie do Tokio 15 meczek i 11 panien. Rodzinna podróż do Japonii odbędzie dwie pary lekkoatletów: Teresa i Olgierd Cieply oraz Maria i Edmund Piątkowsy. Na powrót do domów swych olimpijskich ojców i matek czekać będzie w kraju 61 córek i synów.

Ogółem do ekipy olimpijskiej zakwalifikowali się reprezentanci 54 klubów. Najwięcej wyjeżdża do Tokio zawodników warszawskiej Legii — 27, a następnie z Zawiszy Bydgoskiej — 13, AZS AWF Warszawa — 10, AZS Wrocław — 8, Gwardii W-wa — 6, Górnik Zabrze i Śląsk Wrocław — po 5, KG Radlin — 4 oraz Marymontu W-wa, Gwardii Wrocław i Sparty W-wa — po 3. Po 2 zawodników dało do reprezentacji 12 klubów, a po 1 — 31.

dalekopisem

NADAL NA CZELE

W dalszym ciągu naszą szachistka Konarkowska zajmuje czołowe miejsce w turnieju pretendentek. Po 10 rundach zajmuje 3 miejsce mając na swym koncie 4,5 pkt. i 4 partie odłożone.

DO II RUNDY

W rewanżowym eliminacyjnym meczu piłkarskim Pucharu Zwycięzców Pucharów, Legia Warszawa pokonała Admirę Wiedeń 1:0 (1:0). Piłkarze Legii, którzy wygrali także pierwszy mecz w Wiedniu, zakwalifikowali się do II rundy pucharowej. (za)

F. Ciebielski zwycięzcą pierwszego półfinału

Na pięknie udekorowanym i starannie przygotowanym gnieźnieńskim stadionie, rozpoczęły się wczoraj jeździeckie mistrzostwa Polski. Na starcie stanęła cała krajowa czołówka.

Przed południem odbyła się próba na czworoboku w mistrzowskim konkursie ujeżdżania, w której brało udział 14 koni. Dziś o godz. 8 do podobnej próby stanęło 15 koni. Tytułu mistrzowskiego broni Kazimierz Stawiński (Starogard).

W godzinach popołudniowych 42 konie startowały w konkursie skoków przez przeszkody o puchar Wojewódzkiego Zjednoczenia.

Rewanż — Górnik — Dukla

A jednak Wiedeń

Po trzydniowych pertraktacjach — kierownictwo Górnik Zabrze wyraziło ostatecznie zgodę na rozegranie w Wiedniu trzeciego spotkania piłkarskiego o puchar klubowych mistrzów Europy pomiędzy Górnikiem Zabrze i Dukłą Praga. Spotkanie to odbędzie się 14 października br.

Przedolimpijski przekładaniec

Na XVIII Igrzyskach Olimpijskich Polska reprezentowana będzie w 12 dyscyplinach sportu.

Kiedy 44 lata temu — w 1920 r. — rozpoczęły się, bez udziału Polski, VII Igrzyska Olimpijskie w Antwerpii, nie było jeszcze na świecie żadnego z naszych obecnych reprezentantów. Dopiero 14 września, a więc na 7 dni przed zakończeniem tej Olimpiady, urodził się pierwszy — Adam Smelczyński. On też, liczący obecnie 44 lata, jest najstarszym z naszej ekipy.

Najmłodsi olimpijczycy, to lekkoatletki: 17-letnia Ewa Klobukowska i 18-letnia Irena Kirszenstein oraz 18-letni gimnastyk — Mikołaj Kubica.

Po raz czwarty wyjeżdżają na olimpiadę 3 zawodnicy: szermierze — Pawłowski i Zabłocki oraz lekkoatleta Sidło. Trójka ta reprezentowała nasze barwy już na olimpiadzie w Helsinkach w 1952 r.

Tych, co startowali w Melbourne w 1956 r., jest w ekipie 16. Poza trójką z Helsinek walczyli o medale olimpijskie na antypodach bokserzy — Walasek i Pietrzykowski, kajakarka Pilecka, kajakarz Kapłaniak, lekkoatletci — Rut i Foik, lekkoatletki — Sobotta i Górecka, ciężarowiec Zieliński, strzelec Smelczyński, szermierze — Piątkowski i Zub oraz wioślarz Grajczyk.

Spśród tej „australijskiej szesnastki” aż 15 pojechało następnie do Rzymu (zabrakło jedynie wioślarza Grajczyka). Ponadto dalszych 43 członków naszej ekipy debiutowało na igrzyskach w Rzymie. Tak więc w Tokio 84 naszych reprezentantów po raz pierwszy weźmie udział w Igrzyskach Olimpijskich.

64 naszych olimpijczyków jest żonaty a 53 pozostaje w stanie kawalerskim. Z zawodniczek jedzie do Tokio 15 meczek i 11 panien. Rodzinna podróż do Japonii odbędzie dwie pary lekkoatletów: Teresa i Olgierd Cieply oraz Maria i Edmund Piątkowsy. Na powrót do domów swych olimpijskich ojców i matek czekać będzie w kraju 61 córek i synów.

Ogółem do ekipy olimpijskiej zakwalifikowali się reprezentanci 54 klubów. Najwięcej wyjeżdża do Tokio zawodników warszawskiej Legii — 27, a następnie z Zawiszy Bydgoskiej — 13, AZS AWF Warszawa — 10, AZS Wrocław — 8, Gwardii W-wa — 6, Górnik Zabrze i Śląsk Wrocław — po 5, KG Radlin — 4 oraz Marymontu W-wa, Gwardii Wrocław i Sparty W-wa — po 3. Po 2 zawodników dało do reprezentacji 12 klubów, a po 1 — 31.

XIX Koncert Poznański

W sobotę, 26 bm., o godz. 19.30 oraz w niedzielę, 27 bm., o godz. 11 i o godz. 18, w auli UAM odbędzie się inauguracyjny w bieżącym sezonie XIX Koncert Poznański, organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale WKZZ i Redakcji „Expressu Poznańskiego”. Orkiestrą symfoniczną Państwowej Filharmonii dyrygować będzie Zdzisław Szostak. Jako soliści wystąpią znakomita nasza skrzypkaczka Wanda Wilkomirska, laureatka II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu oraz artysta Opery Poznańskiej — Andrzej Kizewetter. (na)

Sesja RN Poznania

We wtorek, 29 bm., o godz. 10, odbędzie się w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim 17, XXXII sesja Rady Narodowej Poznania.

Sesja poświęcona będzie omówieniu gospodarki inwestycyjnej i remontowej w naszym mieście. (na)

INFORMUJEMY

„Silva rerum” to tytuł prelekcji red. L. Wąchalskiego dzisiaj o godzinie 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Na spotkanie z J. Dembskim, kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania zaprasza dzisiaj o godz. 17 filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Kraszewskiego 5.

Zebrań członków Zrzeszenia Administratorów Domów odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w sali szkoły przy ul. Berwińskiego.

Na zebranie zaprasza członków Sekcja Emerytów ZNP dzielnicy Wilda dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Jerzego.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej nastąpi 24.9. 64. r. w godz. 7—15 dla następujących ulic: Sytkowskiej, Wzlotowej, Piłota i przy ległych, Tatrzańskich oraz Lutych (od Tatrzańskich do Czarnochorskiej i przyległych).

WRZESIEŃ 24 czwartek	Teodora, Gerarda Słońce: 6.33—18.50
----------------------------	--

TEATRY

OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; POLSKI — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 16.30 „Która godzina”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nagie ostrze” (ang.-ameryk.); 16.15; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Prawo i pięść” (polski); 16.15; CZTERNASTKA — g. 10,

12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mysz, która ryknęła” (ang. 12.1); GONG — g. 10, 12 „Ochotnicy” (radz.); 12.1; g. 16, 18, 20 — „Skłany zamek” (fr.); 18.1; — GRUNWALD — g. 17.30 „Piękna miżnarka” (włoski); 16.1; GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Tysiąc talarów” (pol. 10.1); g. 15.30, 18, 20.15 „Uprowadzenie” (wł. 16.1); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Zróżdło trzech prawd” (fr. 16.1); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Garbus” (fr. 12.1); MALTA — g. 16, 18, 20 „Podróż w kwiecień” (radz. 16.1); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Zalotnik” (fr. 12.1); g. 17.30, 20 — „Wiosna we wrześniu” (czes. 16.1); OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol. 16.1); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Orzeł” (pol. 14.1); RIALTO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Ślod-

kie życie” (wł. 18.1); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30, 20 „Krzyk strachu” (ang. 16.1); SCALA — g. 16 „Ali i wielbiad” (ang. 9.1); g. 18.20 „Zróżdło trzech prawd” (fr. 16.1); TECCA — g. 16, 18, 20 „Gwiaźda szeryfa” (USA 12.1); WARTA — g. 10, 18, 20.15 „Syn marnotrawny” (wł. 16.1); g. 12.30, 16.30 „non stop” Chwila wspomnień rok 1947/48 (polski); WILDA — g. 12.30, 15 „Ostatni cowboy” (USA, 12.1); g. 17.30, 20 „Niedziele w Awarji” (fr. 16.1); WRZOS (Lubon) — g. 15 i 19 „W 80 dni dookoła świata” (USA 12.1); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Zamieć” (czes. 14.1).

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Pamiętny wrzesień 1939 r.” i „Osiągnięcia Polski Ludowej” — g. 10—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Architektura Bułgarii w rysunkach” — g. 10—21.

ZPAP — Arsenał — „Wystawa malarstwa Krystyny i Ryszarda Skupinów” — g. 10—18.

WOIT — Stary Rynek 10 — „W basenie pięciu mórz” — fotogramy Zbigniewa Zielenackiego — g. 9—17.

GMACH DYREKCJI KOLEI — ul. Marchlewskiego 130/140 — „Wystawa DOKP z okazji XX-lecia PRL” — g. 8—14.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE — ul. Mielżyńskiego 27/29 — g. 13—19.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. FR. RA-SZEJ (chir. — interna — otolar.) ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07; SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUSIA (okulistyka) — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR (ul. Kosciuszki 103), tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 53, Matejki 1. TYŁKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Starolecka 79.